

Czas wychodzi codziennie (wyjąwszy niedziele i dni świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

	rocznie zhr. 20 ct. — kwartalnie zhr. 5 ct. — miesięcznie zhr. 2 ct. —		rocznie zhr. 20 ct. — kwartalnie zhr. 5 ct. — miesięcznie zhr. 2 ct. —
Miejscowa w Krakowie	24 —	6 —	2 — 25
wo Lwowie w Agencji „CZASU“	24 —	6 —	2 — 25
Pocztą w państwie austriackim	tal. 16 gr. 20	tal. 4 gr. 5	tal. 1 gr. 15
do całych Niemiec	frank. 108	frank. 27	frank. 10
do Francji i Anglii	80	20	7
do Belgii, Włoch i Szwajcarii			

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnymi i na ogłoszenia (inseraty) przesyłane być winny franco do Administracji „CZASU“ w Krakowie, przy ulicy Mikołajskiej pod l. 444. — **Listy** reklamacyjne niebezpieczniane nie ulegają frankowaniu. **Listów** nielubianych nie przyjmują się.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i bywają niszczone.

CZAS

Kraków 7 czerwca.

Zastanawialiśmy się niedawno nad skrzyżowaniem dzisiejszego parlamentaryzmu i nad niebezpieczeństwami, do jakich on prowadzi. Lecz jeśli przyrząd parlamentarny nie daje rękojmi ani trwałości władzy, ani podstawy społeczności, ani prawdziwej wolności, wypływa to głównie z głębszego błędu, ze spaczonych pojęcia państwa.

Nie mówiąc o wyjątkach, jakimi są Anglia, Rosja: Anglia równowagą wolności, rozdzieleniem samorządu na wszystkie czynniki społeczne, Rosja utrzymywaniem się autokratyzmu w żelaznej dłoni dzierzącego jeszcze wszystkie węzły teokratyczno-czynowniczej organizacji; z wyjątkiem tych dwóch państw na dwóch przeciwnych kresach wolności i despotyzmu stojących, wszystkie organizmy polityczne Europy przedstawiają stan anormalny zwichnionej równowagi i spaczony ideał państwa. Nie czyni tu wyjątku najpotężniejsza państwo, do niedawna służące za wzór mistrzowskiego mechanizmu wewnętrznej organizacji, nowe cesarstwo dyktujące prawa światu; owszem, zwichnięcie wewnętrznej organizacji, skrzywienie idei państwa najsilniej w Niemczech się przedstawia. Nie wchodzi bowiem w rachubę narody ulegające procesowi rozkładowemu rewolucyj, jak Hiszpania i Francja, bo w nich już w tej chwili idea państwa upadła, są one już tylko społeczeństwami rozbitą w stanie przejściowych, konwulsyjnych przeobrażeń.

Niemcy, a raczej Prusy reprezentują nam najwydatniej państwo nowoczesne w najświetniejszym rozkwicie, w pełni potęgi, w najwyższym ideał tej ubóstwieniu. Już Mickiewicz w *Księgach Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego* porównał bożyszcze państwa do Molocha, w którego wnętrze wrzucają na ofiary wszystkie zasoby moralne narodu i ludzkości. Takim Molochem jest ta niemiecka *Staatsidee*, której wyłączną cześć i władzę głoszą z katedr profesorskich tacy Gneisty i inni, którą David Strauss stawia jako nowy kościół owej religii humanitarnej, w której po zaprzeczeniu Boga, ludzkość bóstwem.

Zgoda, idea państwa w Niemczech nie jest tylko rezultatem rozumnej, przebiegłej i niezłomnie do celu zdążającej polityki pruskiej, jest ona także wyrazem i owocem wyobrażeń filozoficzno-społecznych narodu. Jak encyklopedyści zostawili po sobie w *Contrat social* posiew zasad wielkiej rewolucji francuskiej 1789 r., podobnie na łożysze hegelianizmu i panteizmu niemieckiego wyrosła ta nowożytna *Staatsidee*.

Czem ona jest? zaabsorbowaniem interesów społecznych i moralnych przez cele polityczne, zaprzeczeniem wszelkiej samodzielności i wszelkiej indywidualizmu przez zbiorowość; czyli mówiąc jaśniej, jest to negacja wolności osobistej, gminnej, prowincjonalnej, narodowej, kościelnej na korzyść potęgi politycznej. Moloch też państwowy pochłania wszystkie zasoby dawnej społecznej organizacji. Rozdziela istotę państwa od istoty społeczeństwa, nie staje już w obronie własności przeciw komunistycznym agitacjom jawnie głoszonej, poświadcza nawet hierarchiczność, jakiej przestrzegali dawne rządy, ścieśnia zakres wpływu królewskości i czyni ją niewolnicą każdorazowej większości.

Nie mówimy już, że takie nowoczesne państwo prowadzić musi do rozdziału organizacji politycznej od organizacji duchownej, państwa od kościoła. Rozdział bowiem byłby jeszcze najkorzystniejszym w tych stosunkach wypadkiem. Lecz państwo, ten nowożytny kościół, jak go zowie Strauss, nie może znieść obok siebie drugiego kościoła; Moloch państwa, jak go nazwał Mickiewicz, sobie tylko pozwala składać cześć i ofiary. Wszak już do jego ołtarzy przystąpił zginając czoło, oporny przedtem liberalizm, rewolucja mu składa dary, sam nawet komunizm gotów na cześć państwa zapalić ogień. Kościół także ugiąć się winien przed tem bożyszczem państwa i zaprzadzić się do jego tryumfatorskiego wozu.

To pewna, że kampanii religijnej wszczętej w Niemczech nie rozpoczął ks. Bismark, ów geniusz idei państwa, w imię bezwyznaniowości. Przeciwnie, w pierwotnym pomysle chodziło tu o wyższą sankcję dla państwa, mającego dążność uniwersalnej potęgi, sankcję, jakiej protestantyzm nie doznawał być udełkiem. Brakowało Niemcom tej potęgi, na jakiej organizacja Anglii i Rosji się wspiera, kościoła urzędowego, dzisiaj państwowego; lecz do uniwersalności dążące cesarstwo Niemieckie potrzebowałoby kościoła poddanego państwu, a mimo to powszechnego. Władca Niemiec pozazdrościł Włochom papieża. Zaspłenie

szło tak daleko, iż wielki mąż stanu zapragnął zawstydzić Henryka VIII, i sądził z pomocą Dollingerów zorganizować powszechny kościół poddany państwu z robotników protestantyzmu i z odstępców katolicyzmu.

Otrzymujemy nowe wskazówki stwierdzające ten plan bismarkowskiej polityki tym razem zawodowy. Wydana katolicyzmowi walka miała być tylko przygotowaniem do chwili stanowiącej, do chwili *conclave*. Ustawy parlamentu jak noty dyplomatyczne do tego zmierzają celu, aby ogłosić Niemca papieżem z siedzibą w Kolonii, głowę nowego kościoła poddanego państwu. Oto, jak nas zapewniają, zagadka tej awanturki politycznej, oto cel ustaw służących raczej za pogroźkę przeciw episkopatowi i klerowi katolickiemu, bo niewykonanych, chyba gdyby ich następstwem i poparciem miał być protestanci edykt nantejski przeciw katolikom. Plan ten miał rozbroić Cesarza długiego opornego, miał nawet przejechać częścią liberalnych niemieckich katolików ze stronnictwa kardynała Hohenlohe, którzy w obu Izbach głosowali za ustawami ministra Falka. Doprowadził tymczasem do silniejszego jeszcze zjednoczenia episkopatu katolickiego, a miasto wzmocnić zachwał jedność niemiecką do separatyzmów prowincjonalnych, dorzucając jeszcze antagonizmy religijne.

Na czem się ta walka skończy? Wszak cały plan bismarkowski wymierzony na *conclave*, mimo takiego agenta jak baron Kendl, będący dziś posłem niemieckim w Rzymie, do żadnego doprowadzić nie może skutku. Nawet ogłoszenie antipapy jest niemożliwością w obec ścisłej jedności w świętem kolegium kardynałów. Czy państwo po zawodzie zatrzyma się w walce, czy też wykluczy wszystkich katolików z pod prawa, jak wykluczyło już zakony?

Jedynie wyjście przedstawiałyby tylko zupełny rozdział państwa od kościoła. Wszak katolicyzm w Prusach stał na zasadzie tolerancji protestanckiego państwa. Tolerancja podobna nie tylko że stała się już niemożliwą, ale w zasadzie jest poniekąd anomalią. Zupełny przeto rozdział od kościoła, pozostawienie katolicyzmowi bez opieki rządu, ale pod opieką prawa jako samodzielną instytucję, byłoby jedynym wyjściem, gdyby dzisiejsze państwo było w stanie uznać samodzielną jakiegokolwiek instytucję.

KORESPONDENCJA „CZASU“

Wiedeń 6 czerwca.

Wiadomo, że zakład kredytowy austriacki miał podjąć się budowy kolei galicyjskich. Wielka katastrofa giełdowa musiała naturalnie niekorzystnie wpłynąć na postanowienia zakładu kredytowego. Wiadomo także, że koleje galicyjskie są przeważnie kolejami strategicznymi, dla tego sfery wojskowe i sfery najbardziej decydujące we wszystkich sprawach państwowych nalegają na rychłe wykonanie sieci kolejowych w Galicji. Ale dotąd nie ma konsorcjum, któreby objęło budowę galicyjskich kolei żelaznych. Austriacki zakład kredytowy pomimo licznych przedstawień ze strony rządu, ani nie kończy, ani nie zrywa rokowań prowadzonych względem budowy tychże kolei. Jak słyszymy, dotąd mało, czyli raczej żadnej podobno nie ma nadziei, aby zakład kredytowy objął budowę kolei galicyjskich. Minister handlu widząc, że trzeba koniecznie budować te koleje, a niemając konsorcjum kolejowego, polecił w swoim biurze kolejowemu wypracować szczegółowe projekty budowy pojedynczych części wielkiego obszaru kolei żelaznych, w Galicji wybudować się mających. Mówią, że zamierzają nakazać rozpoczęcie budowy z funduszy budżetu objętych. Na budowę kolei żelaznych przeznaczono na ten rok 2 miliony złr. Mając 2 miliony złr. do dyspozycji można rozpocząć budowę w obrębie kosztów najmniej 5 milionowych, bo zaraz wnet wydaje się tyle pieniędzy, a tymczasem znajduje się konsorcjum pod korzystniejszymi warunkami. Mówią także, że minister handlu ma zamiar udać się do średnich przedsiębiorców budowy kolei żelaznych, zadawałających się mniejszym zyskiem, lub też rozdać budowę między małych przedsiębiorców, czyli rozdzielić obszar kolei żelaznych na mniejsze przestrzenie i powierzyć ich budowę doświadczonym przedsiębiorcom. O terminie, kiedy rozpocznie się budowa, różne obiegają wiadomości, jedni mniemają, że w sierpniu b. r., inni, że dopiero na wiosnę przyszłego roku.

Cesarz rosyjski jutro o godzinie 2-giej po południu opuszcza Wiedeń, udając się przez Stuttgart, gdzie zabawi dwa dni, do Ems. Skończy się więc wnet szczegółowe sprawozdanie o każdym kroku Cara. Dziś jest rocznica zamachu na życie Cara w r. 1866 na wystawie paryskiej; dziś odbyło się też uroczyste dziękczynne nabożeństwo w cerkwi rosyjskiej na *Wallfischgasse*; mówią, że Car od czasu, gdy Berezowski chybił zamierzonego mordowania, w każdej podróży pewną czuje obawę o swe życie. Wczoraj był na wystawie i zwiadał szczególnie wystawę rosyjską. Towarzyszył mu Cesarz austriacki, któremu zrobił parę bogatych podarunków. Podług sprawozdania jednego z dzienników tutejszych, Cesarz rosyjski spotkał się z wystawie hr. Alfreda Potockiego, serdecznie przy-

witał się z nim i zaprosił go, aby mu towarzyszył w zwiedzaniu wystawy. Car pochwalił bardzo fotografie Mieczkowskiego z Warszawy, które z daleka poznał, mówiąc, że to tylko Mieczkowski robi. Przed obrazami Matejki, zwłaszcza przed „Batorym“, obaj monarchowie także dłuższy czas staneli. Mówią, iż namiestnik królestwa Polskiego hr. Berg ma otrzymać wysokie wyszczerzenie ze strony dworu tutejszego. Zapewna będzie mianowany właścicielem pułku austriackiego.

Dzienniki rady sobie dać nie mogą z toastami, jakie wnieśli obaj monarchowie na onegdajszym obiedzie dworskim. Jedne upatrują w serdecznym przemówieniu Cesarza Austriackiego a w powojnej rezerwie Cara dowód, iż Rosja nie jest w bardzo dobrych z Austrią stosunkach, inne toastom dworskim żadnego nie przypisują znaczenia. Zdaniem naszym, nie ulega wątpliwości, że pobyt Cesarza Rosyjskiego w Wiedniu nie pociągnie za sobą następstw politycznych; posłuszny on tylko za dowód, że stosunek między obu mocarstwami wcale nie jest napiętym. Zasluguje na uwagę, że dwa dzienniki wychylające dziś hr. Andrassego, wielbią go każdy z wprost przeciwnego stanowiska; *Presse* za to, iż jako prawdziwy mąż stanu przewidywał upadek Turcji, popiera dążenia Księstwa Naddunajskich i zostaje na dobrej stopie z Serbią; *Fremdenblatt* zaś za to, iż nie popiera błędów swego poprzednika i jako prawdziwy mąż stanu czuje, że Austrija musi utrzymać najsurowsze stosunki z Turcją, i że jej nie wolno popierać marzeń i dążeń niewdzięcznej Serbii. Czy to nie zabawne? *Morgenpost* tłómaczy sobie chłodniejszy ton w towarzysku Cara, ponieważ znajdował się w towarzystwie dwóch ministrów, skazanych niedługo na śmierć za spiskowanie, tj. hr. Andrassego i Dra Ziemiałkowskiego.

Z Wołynia 25 maja.

Pomnożenie zastępcy żandarmeryi w naszej prowincji nie mały dowód stanowi obaw moskiewskich. Tak wysłone czuwania, takie śledzenia nieustannie wszędzie, to jest na każdym kroku i w każdej chwili, okazują niezwykłą baczność, bo nietylko u nas lecz nawet do sąsiedniej Galicji też żandarmerya praktykuje swoje rozciganie. Wszystkie komendy żandarmów tak w miastach powiatowych jako i na granicy, dla wizy pasportów się znajdujące, mają asygnowane dość znaczne sumy na opatrzenie się w rozmaite cywilne kostiumy, aby przebiegając się, nietylko po kraju lecz nawet za granicą niepoznać, snadniej służbę swoją pełnić mogli. Wygląda to coś nakaztł teatrualnej garderoby, w której od najspanialszych aż do żebraczych kostiumów nie brakuje.

Z obowiązku naszego dajemy o tem wiadomość, aby w Galicji dobrze się pilnowano od tych gości, którzy po niej swobodnie plądrują. W tej chwili otrzymujemy z dobrego źródła wiadomość, co się niedawno stało w jednym domu w Galicji, miejscowości, której wymienić nie możemy, dla osobistych względów.

Dom ten oddawna żandarmerya tutejsza miała na oku, a do niego przeniknąć nie mogła. Dom ten znany, gościnny, zostosunkowany z Wołyniem, uczęszczany od tych różniel, których nieszczęśliwy rok 1863 wyrzucił ze stron rodzinnych, zawsze był dla niej solą w oku. Dowiedziawszy się od żydów z sąsiedniego miasteczka, że w tym domu potrzebują porządnego furmana — przebiegają więc jednego podoficera żandarmów i każą mu aby się tam zgłosił jako potrzebujący służby. Przyszedłszy tam, oświadcza, że jest zbiegiem wojskowym, że służył w kawalerji, a przeto obecnie się należyte z koni nie jest mu obce. Przyjęty chętnie, wstąpił w służbę, w której doskonale się zachowując, pozyskał w niedługim czasie nietylko zadowolenie lecz nawet niekieć zaufanie pana swego, który go za jego akuratność i rzetelność wyróżniał ze wszystkich sług swojego domu. Do tego nawet w krótkim czasie doszło, że mu powierzano pieniądze i posyłano go za rozmaitego rodzaju sprawunkami do sąsiedniego miasta. Zawsze najlepiej to ułatwiał, wyrachowując się jak najakuratniej z każdego grosza. Było tak dwa czy trzy miesiące. W ostatku dano mu kilkadziesiąt reńskich i posłano go dla odebrania jakiegoś transportu, który przyszedł drogą żelazną i za niego koszt przesłania opłacić trzeba było. Mija dzień jeden i drugi, a gdy on nie powrócił, posłano do miasteczka dowiedzieć się, co się stało. Na dworcu kolejowym powiedziano tylko, że nikt nie był dotąd dla odebrania tego transportu.

Tak więc mniemamy zbieg wojskowy zbiegł znówu i z cywilnej służby. Jeden ze znajomych domu tego, który go tam widywał, był później podczas kontraktów w Kijowie i poznał tego mniemanego furmana w uniformie podoficera żandarmów.

Berlin 5 czerwca.

(4.) Zielone Świątki minęły spokojnie, nie przedstawiając w dziedzinie tutejszej polityki żadnego zajścia, godnego uwagi, a brak wszelkich ważniejszych wiadomości odbija się w dziennikach, które zapoznają się opisaniem uroczystości z powodu pobytu Szacha na tutejszym dworze, albo rozbiegają podanie biskupów do rządu, które wzniosło polemikę gazet oficjalnych z katolickimi, tak iż rozdział tu powstały między kościołem a państwem staje się z każdym dniem większym i nie nastroja żadnego sposobu załagodzenia sporu. Przeciwnie uwiadomienie, iż rząd nie jest w stanie zastąpić kościoła, choć go do tego zmusi bierny opór duchowieństwa, występuje *Nord. allg. Ztg.* i składa winę na hierarchię kościelną, a u rządowa *Provinzial Correspondenz* poświęca sprawie episkopatu długie artykuły, którym na groźbach nie zrywa. Twierdzi ona, że podanie biskupów zostało odłożone *ad acta*. Przewidzieć końca tych zajęć smutnych nie podobna, zwłaszcza, gdy obie strony nie mogą się ocałać; rząd z po-

wodu raz zapadłej uchwały, kościół dla zasad, których konieczna obrona znalazła świeżo uznanie u Stolicy apostolskiej, jak świadczy pismo Papieża do biskupa Warmińskiego Krementza przy przesłaniu mu pierścienia biskupiego, jako dowodu uznania jego zasług około kościoła w sporze z władzą świecką.

W bieżącym tygodniu zamierza komitet wyborczy frakcyi polskiej do parlamentu zgromadzić się tu dla wspólnego porozumienia, a z innych wiadomości bieżących, ściągają na się uwagę przedewszystkiem ustawa prasowa i rezultat narady komitetu profesorów socjalizmu. Sprawę pierwszą przekazała Rada związkowa osobnej komisji, która wkrótce zacznie nad nią obradować, a projekt jej podług *Spencer'sche Ztg.* odpowiada w zupełności pruskim ustawom krajowym, choć także zawiera pewne ułatwienia i modyfikacje, jak np. usunięcie stępla i zniesienie kaucyj od dzienników. Główna rzecz, to jest uprawnienie policyi do konfiskowania gazet, została jednak zatrzymana, a skargi stał powstała są we wszystkich dziennikach dość głośnemi, tem bardziej, iż spodziewać się nie można odrzucenia tego artykułu ustawy, który nasuwa rządowi tak wygodny środek do dowolnego postępowania, jak tego najnowszym przykładem była jednolitość konfiskata *Germanii*, *Gazety Kolonij* i *Bydgoskiej*, zabranych przez policyę z powodu wydrakowania odezw biskupów. Druga zaś sprawa to jest zebranie komitetu socjalistów w Berlinie, przyczyniła się o tyle do osiągnięcia rezultatów praktycznych, iż wyznaczono nowy zjazd członków tego zgromadzenia do Eisenach, na d. 12 i 13 października. Po odbyciu wspólnej narady której treść jest tajemniczą, zajęła się komisja napisaniem odezw, chcąc utworzyć stały związek, mający na celu reformy socyalne, tak aby tenże stanowił punkt oparcia profesorów socjalizmu, których dotychczasowa łączność ograniczała się na zjazdach odbywanych od czasu do czasu. Odezwą ta wyłącza działalność związku mającego się utworzyć, zawiera dalej wyznanie wiary dotychczasowych członków, a kończy się wezwaniem równocześnie do wzięcia udziału w tej instytucji. „W kwestji socyalnej mówią oni, uznajemy dążność w ogóle usprawnienia do zreformowania istniejących towarzystw zarobkowych, a związek nasz będzie się zajmował zasadami, na podstawie których mają się nadal tworzyć podobne towarzystwa, równie jak wszelkimi problemami socyalnymi i ekonomicznymi bieżącego czasu, jako to: kwestja sanitarna, sprawa nauki, towarzystwami akcyjnymi, komunikacya i podatkami. Nieograniczona przewaga interesów pojedynczych, mówią oni dalej, nie daje również dobra powszechnego, i z tej przyczyny stosunki przemysłowe powinny uregulować państwo, w którego interesie leży reforma pokojowa“. W zaproszeniu zaś do udziału w towarzystwie, znajduje się szczególna wzmianka o niemieckich urzędnikach administracyjnych.

Wczorajsze posiedzenie parlamentu składające się z 131 członków, a więc liczby nie wystarczającej do prawomocności, odbyło drugą naradę nad wnioskiem Völka i Hinschinsa, tyczącym się zaprowadzenia ślubów cywilnych, a przy tej okazji rozbiegano nader obszernie kwestję, czy reforma ta jest konieczną albo nie. Zaprzeczali konieczności jej postawie Meyer i Ewald, z których ostatni zwracał także uwagę zgromadzenia na ucisk kościoła i wyjęcie państwa z poza granic mu właściwych, podczas gdy wnioskodawca Völk starał się wykazać potrzebę ślubów cywilnych. Na zapytanie czy władza duchowna ma się zajmować prołogowaniem ksiąg stanu cywilnego, odpowiedział Völk twierdząco, w razie, jeżeli duchowieństwo oświadczy swą gotowość do tego. Z powodu, iż zgromadzenie było tak nieliczne, musiano odłożyć głosowanie nad artykułem pierwszym tego wniosku do czasu, w którym izba zbierze się w komplecie. Dziś zaś zajmuje się parlament naradami nad etatem i odnosniami doń wnioskami, do których należy także projekt budowy nowych zakładów wojskowych.

Szach perski, mający tu zabawić jeszcze dni parę, nie przestaje ściągając na się uwagi ciekawych. Byłoby za długi przytaczać wszystkie uroczystości spowodowane pohytem Nasser Ed-Dina w Berlinie zwłaszcza, że nie wiele z nich przekracza zwykłe w takich razach sposoby zabawiania panujących gości. Zwiedzanie koszar, parady wojskowe i nadzwyczajne przedstawienia w teatrach, następują po sobie nieprzerwanym szeregiem, a wszędzie imponuje berlińskim mundur Szacha pokryty brylantami, w których jak zauważyła *Montags Ztg.* zdają się błyszczeć łyż umierających z głodu, który się perypetycznie pojawia w Persji. Wczoraj odbyła się wielka parada za miastem. Towarzyszył na niej Szachowi królewicz pruski, zastępując chorego ojca. Nasser Ed-Din dosiadł na miejscu przegladu rumaka czystej krwi arabskiej, którego przywoził z sobą z Teheranu, koń ten różnił się tem od naszych koni, że miał ogó pomalowany na czerwono, oznaka, której prawdopodobnie tylko władcem Persji używać wolno. Książę Bismark i najstarszy syn jego otrzymali od Szacha ordery słońca i lwa, a przed objazdem z Berlina zamierza jeszcze Nasser Ed-Din wręczyć żonie królewicza naszyjnik z brylantów, wartości 54,500 talarów.

Rzym 1 czerwca.

(1.) Kościół obchodzi dzisiaj rocznicę Zesłania Ducha Śgo na Apostołów, ale w Rzymie włoskim kościół ustąpić musi państwu, a państwo dzisiaj także obchodzi rocznicę Statutu. Wprawdzie lud rzymski zalega dzisiaj kościoły przypominając sobie uroczystości pontyfikalne, nabożeństwa i modląc się szczerze, by na rok przyszły wolno jeszcze było katolikom publicznie, a przynajmniej wspólnie wyznawać swą wiarę. Ustaly już procesje, ustaly ceremonie publiczne, ustalo jawne i głośne wyznawanie Imienia Pańskiego, religia w Rzymie, w stolicy, w sercu katolicyzmu pozbawiona

prawa obywatelstwa, a jednak wszyscy to widzą, że dopiero jesteśmy w początkach, i że nie na tem się zatrzymają rządy rewolucyjne. Gdy zakonniczy będa wypędzeni, gdy kościoły, które są pod ich zarządem, będą zamknięte, gdy połowa świątyń pańskich zostanie zamieniona na koszar, magazyn, biura i więzienia, od dzisiaj za rok Rzym rzeczywicie będzie nie do poznania i w rocznicę Zesłania Ducha Świętego, wiernym nie pozostanie już może prawo modlenia się przy grobie Apostołów. Liberalizm chlubi się zaś będzie ze swej tolerancji i sprawiedliwości. Jeżeli protestanci posiadają jedną tylko, czy dwie kaplice; jeżeli Amerykanie budują dopiero salę na swe religijne zebrania; jeżeli schizmatycy myślą dopiero o postawieniu wielkiej cerkwi, jeżeli już nie żywią nadziei zatknięcia na kopule Sgo Piotra krzyża greckiego; jeżeli Mormoni nie głoszą jeszcze publicznie na *Piazza del Popolo*, albo w Koleseum swych zasad, to jakim prawem katolicy śmiały żądać, by ich kościół nad innymi panował, by ich wiara rozdziła społeczeństwem, by ich kult religijny zniewał ane wyznania. Zasady „nowego prawa“ nie różniąją dobrego od złego, w jego obliczu wszyscy są równi, wszystko pod tę samą miarę musi być doprowadzone. Od lat piętnastu dzienniki liberalne to głośiły, dzisiaj rządy liberalne, wprowadzają to w wykonanie. W biurze prezesa Izby złożone już są projekta, by żaden młody człowiek, który nie odebrał „wychowania rządowego“ i nie odbył służby wojskowej, nie miał prawa wstąpić do stanu kapłańskiego, by każdy młody człowiek, który się chce służyć Bożej poświęcić, otrzymał na swe powołanie „pozwolenie rządowe“. Odejmy od tego przymusowe, rządowe wychowanie, nietylko bezwyznaniowe, jak gdzie indziej, ale antychrześcijańskie, a piękna przyszłość gotuje państwo kościołowi i społeczeństwu.

Rząd tymczasem obchodzi dzisiaj rocznicę ogłoszenia statutu, a program uroczystości aż trzy dni całe w sobie obejmuje. Manifest syndyka miasta wyzywa mieszkańców poetycznymi wyrazami, by krajowi i światu całemu okazali liczny udziałem, jak zasady wprowadzone w życie nową konstytucją otaczają głęboką miłością. Rzecz dziwna, że przypominając trzeba Rzymianom tak ważną rocznicę i odezwami pobudzać ich do wzięcia w uroczystości udziału. Rzymianom, których zamiłowaniem wszelkich zabaw stało się tradycyjne „Obywatele! statut jest przedstawicielem nowej dla nas ery wolności, zdeptania despotyzmu samowładcy, zniesienia nędzy i tyranji kastowej.“ w ten sposób syndyk Rzymianin przemawia do ludu urzędowo. „Rzymianie! Nie zapominajcie, że wszystkie nasze najżywsze i najświętsze życzenia spełnione. Mamy pośród nas najwyższą władzę, parlament, mamy króla i jego rodzinę, mamy wreszcie na tę uroczystą rocznicę przybyłą przedstawicielkę wielkiego domu panującego!“ Mowa tu naturalnie o cesarzowej rosyjskiej, której jakem przewidywał nie zaszkodziły bynajmniej gorąca, i która nietylko, że na dzień statutu pozostała w Rzymie, ale po manifestie syndyka oficjalny niejako bierze udział w uroczystości.

Tu nie przestają głośić najniedorzeczniejszych wieści co do audyencji cesarzowej i jej pobytu w Rzymie. Dzienniki liberalne powtarzają je nieustannie, a cel trudny do zrozumienia. Powiadają więc, że cesarzowa przywiozła z sobą milion Świętopietr, że złożyła przytem bogate podarunki Papieżowi, że poczyniła w Watykanie różne zobowiązania względem katolików i ujęta niezmierznie była dobrocią dla niej Ojca Świętego. Cytują nawet całą rozmowę, słowa powiedziane przez Piusa IX, w braku wiadomości prawdziwych, własne domysły podają za najautentyczniejsze szczegóły. Cesarzowa tymczasem żadnych podarunków z sobą nie przywiozła, audyencya jej u Papieża miała charakter czysto oficjalny, trwała zaledwie kilkanaście minut, a rozmowa nie mogła nawet wyjść z granic ogólników, gdyż Ojciec Święty miał przed sobą zarazem i wielką księżną Maryę Aleksandrowną i W. ks. Maryę Mikołajewną i ks. Heskiego. Cesarzowa nie przyjechała bynajmniej tutaj, by widzieć Papieża, ale by w Kwirynale oddać wizytę królowi, który był u niej w Sorrento. Rządowi włoskiemu szło bardzo o to, by cesarzowa, w Rzymie, w nowej stolicy, w Kwirynale odwiedziła Wiktora Emanuela i książąt Piemontskich, a rząd rosyjski nie także przeciw temu nie miał. Cesarzowa pożyła się więc nawet swego *incognito* to na tę uroczystość. Była u Papieża, bo nawet prawo rękojmi (*garanzje*) przynajmniej mu wszystkie atrybucje panującego, ale jej pobyt w Rzymie jest przedewszystkiem dla króla włoskiego i dla jednolitości włoskiej. Oficjalna *la Liberté* pierwszego dnia zaraz powiedziała „że jest to nowym dowodem wzajemnej przyjaźni, jakie łączą z sobą dwa cywilizowane narody.“

W samą ułilę wielkiej rewii gwardji narodowej rzymskiej umarł nagle w nocy jej głównie dowodzący generał Lipari. Wczoraj przeniesiono uroczystość jego zwłoki na cmentarz, czyniąc z pogrzebu narodową nby manifestacyę. Znak chrześcijańskiego naturalnie nie było, bo jak mówi *Capitale* „jak za życia był mu zupełnie obcy kapłan i krzyż, tak go i po śmierci nie męczył swoim widokiem.“ Orszak miał cechę rewolucyjną, ale tem straszniejszą, że urzędową, bo postępowali przedstawiciele władz wszystkich, nawet samego króla. Za nimi szedł duży tłum ludzi, którzy krajowi nie wesółą wróżyć muszą przyszłość. Dwie ostatnie manifestacye które widziałem, smutne bardzo nietylko na mnie, ale na wszystkich cudzoziemców wywarły wrażenie. I Rzym i Włochy całe krwawe dni jeszcze mają do przebycia.

Rzym 3 czerwca.

(X) Przez całe trzy dni i całe trzy noce jaśniała na Kapitolu *la stella d'Italia* i płonął bengalskim oświecony ogniem znak Św. Anioła na cześć Statutu i Cesarzowej rosyjskiej. Ale chociaż niczego nie szczędzono, by dodać blasku urocz-

stości i nadać jej charakter święta narodowego, nie zdołano rozstrząsnąć Rzymu i poruszyć jego ludności. Było wiele widzów, dużo ciekawych, ale zarazem znać było wybornie podział rzymskiej ludności. Jedni, i to naturalnie nie Rzymianie, jak w własnym domu — rozkazywali; drudzy to siebie, jako widzowie-cudzoziemcy, którym dają przedstawienie za ich własne pieniądze. To co muncypium wydało na fajerwerki, ognie bengalskie i dom sztuczny, który spalono na *Piazza del Popolo*, to wszystko zapłacił Rzymianie wierni Papieżowi i nie znający statutu — przybyłe mogą sobie widowska urządzić, bo ich to nie kosztuje, mogą coraz nowe ustanawiać podatki, bo ich sami nie płacą, mogą w kasach rządowych i miejskich pełną garścią czerpać, bo nie oni je zapędzają. Ale co mnie uderzyło w tych uroczystościach statutowych, to chłód i oficjalny charakter. Pomimo woli przypominały mi się warszawskie „galowe” iluminacje. Dawniej, kiedy w wielkie kościoły rocznicę oświetlano kopułę Św. Piotra — zjeżdżał się na ten dzień cudzoziemcy ze wszystkich stron Europy, a chociaż dwa czy trzy razy do roku powtarzało się to regularnie i lud rzymski zalegał zawsze ogromny plac bazyliki watykańskiej i obcy ludzie się zawsze zbiegali. Ale, bo pod kopułą był grób księcia Apostołów, bo rotunda jasna blaskiem dzieł wspaniałych wieków chrześcijaństwa, bo z Kwirynału oświetlano przed kilku godzinami błogosławili był Namiestnik Chrystusowy *urbi et orbi*. Tymczasem *stella d'Italia* na Kapitolu przypominała jedynie dwadzieścia lat polityki rewolucyjnej, dwadzieścia lat jednolitej liberalnej, dwadzieścia lat prześladowania kościoła. Przypominała wreszcie słabość zewnętrzna, rozstrój wewnętrzny, ogromne podatki, skarb pusty i parlament dla zaradzenia złemu wypędzający co przedzie zakonników. Ale nawet liberalni nie wyglądali bardzo zadowoleni. Czy, że znając podstawę, nie wróżyć dobrze gmaczowi, czy, że się jeszcze nie widzą w celu swych życzeń, dość że w sam dzień statutowy w kołach rewolucyjnych panowała niezgoda, dzienniki były niezadowolone, a manifest syndyka przypominał, że to rocznica „nastania ery wolności” nie zrobił wielkiego wrażenia.

Honory święta statutowego można śmiało powiedzieć, czyżby Cesarzowa rosyjska. Przed wizytą w Watykanie rozpuszczały się wieści, że nie pozostało w Rzymie, by swym oficjalnym charakterem nie dodawać znaczenia narodowej niejakiej uroczystości, sankcjonującej jednostkę włoską, a tem samem i zabór posiadłości kościoła. Ale odbywszy urzędowe odwiedzin można się było już więcej nie troszczyć o Papieża. Godne to bardzo polityki rosyjskiej. Naprawdę się też tego spodziewano i nikt nie wierzył, by Cesarzowa nie została na manifestacji, która głównie wymierzona była przeciw kościołowi. Ale nie dosyć na tem. Cesarz przysłał telegram do pioski rosyjskiego przy królu włoskim, hr. Uxkulla, rozkazując mu podziękować ludowi rzymskiemu za przyjęcie, jakiego doznała Cesarzowa i ożdobić pierś ministra spraw zagranicznych p. Visconti Venosta wielką wstęgą Św. Aleksandra Newskiego. Dzienniki rządowe śpiewają „hosanna”, tak ich przyjemnie po sercu głaszcze ten dowód przyjaźni mocarza Północy, p. Venosta spokojnie ustąpić będzie mógł swego miejsca komu innemu, otrzymawszy w sam dzień uroczystości statutowej tak chlubną oznakę swych zasług względem polityki rosyjskiej.

W sobotę książęta piewonty dawali na część Cesarzowej i jej otoczenia śniadanie w ogrodzie kwirynalskim, ku wielkiemu zgorszeniu Rzymian, którzy w wigilię Zielonych Świątek obchodzą z wielką ścisłością *magro stretto*. Wieczorem było w teatrze Apollo przedstawienie *galowe*, co także bardzo przeciwne dawnym rzymskim zwyczajom. Król nie lubiący dworskich uroczystości przyjechał po cywilnemu i zajął miejsce w swej zwykłej bochejczy łóż nie spodziewając się, że Wielka Księżna Maryja Aleksandrowna przybędzie na przedstawienie. Nie mogąc jej oddać wizyty w rannem ubraniu, w którym się znajdował, pożyczony na poczekaniu fraka i białej krawaty od p. Gadda dawnego prefekta, przebrał się w swej łóż, poszedł się przedstawić wielkiej księżnie i po dziesięciu minutach oddał pożyczone ubranie jego właścicielowi, który w łóż królewskiej czekał w koszuli na powrót swego panującego. Opowiadam ten fakt umyślnie, bo go opisują dzienniki dzisiejsze z wielką radością, jako dowód wielkiego serca, rozumu, do wciup, dobroci i młotwa innych wielkich przymiotów Wiktora Emanuela.

Ojciec Św. w dzień Zielonych Świątek pierwszy raz po dwóch miesiącach odprawił Mszę Świętą, nie potrzebując do oparcia się kul, ani nieczyjej pomocy. Słuch mody Pius IX do Ducha Św. za temi biednymi Włochami, którym przyswiewa wprawdzie na Kapitolu *la stella d'Italia*, ale które nie mniej dla tego w materyalnym i daleko gorszym moralnym znajdują się upadku. Wieczorem Ojciec Święty musiał widzieć te ognie sztuczne, które piono, bo jakby umyślnie naprzeciw okien watykańskich urządzono je w zamku Św. Anioła. Na samym wierzchu iluminowano napis przypominający słowa Wiktora Emanuela przy przeniesieniu stolicy: „przybyliśmy wreszcie do Rzymu i na zawsze w nim pozostaniemy”. To samo mówili Crescenzi i Cola Rienzi i Arnold z Brescia i wszyscy rewolucyoniści dawni i nowi walczący przeciw kościołowi. Pozostali oni w Rzymie na zawsze, bo ich Rzym pochował. W tym samym rzędzie dzieje umieszczają i dzisiejszych panów Rzymu, najgwałtowniejszych z kościoła w dzień Watykanu.

Kraków 7 czerwca. Podajemy dzisiaj ciąg dalszy ustawy o zakładaniu i utrzymaniu publicznych szkół ludowych i obowiązku posyłania do nich dzieci.

Art. 27. Nauczyciele szkół ludowych pobierają swe płace z funduszu szkolnego okręgowego, który nadto dostarczać będzie środków na przybory szkolne biblioteki, na odpędzanie wydatków konferencyj nauczycielskich okręgowych i na inne wydatki, których wymaga wspólne dobro szkół całego okręgu.

Do tego funduszu wpływają:

- a) dochody pieniężne miejscowych funduszy szkolnych przeznaczane na płace nauczycieli;
- b) zapisy i darowizny;
- c) zasilki z funduszu szkolnego krajowego;
- d) dodatki do podatków przez Rady powiatowe na cele szkolne uchwalone.

W gminie stanowiącej przez się okrąg szkolny, fundusz szkolny miejscowy jest oraz funduszem szkolnym okręgowym.

Art. 28. Do zasilków na rzecz pojedynczych powiatów z funduszu szkolnego krajowego ma fundusz szkolny okręgowy dopiero w ten czas prawo, jeżeli powiat, dla którego szkół potrzeba zasilku,

wnosi do niego ogół dodatków przynajmniej 4% podatków bezpośrednich wynoszący.

Art. 29. Które kasy i kiedy w zastępstwie kasy szkolnej okręgowej zająć się mają pobieraniem dochodów i wypłatą należności im wyłącznie przekazanych, określa ustawa państwowa z d. 11 maja 1871 r. (D. U. P. Nr. 47.)

Art. 30. Darowizn, zapisów i fundacyj prywatnych przeznaczonych na pewne tylko szkoły lub uczynionych pod wyraźne zastrzeżeniem warunkami nie wolno używać w inny sposób, lub na inne cele i dlatego należy je w licząc do prestaty w art. 27. lit. b. wymienionych, wyjąwszy gdyby dawca lub fundator rozporządził inaczej.

Art. 31. Funduszem szkolnym okręgowym zarządza rada szkolna okręgowa pod nadzorem krajowej i według jej instrukcyi.

Fundusz szkolny okręgowy ma wszelkie prawa funduszu publicznego, a należności jego wypływające z ustawy, można ściągać drogą egzekucyj politycznej.

Art. 32. Fundusz szkół normalnych rozdzielony dotąd na galicyjski i krakowski, tworzyć będzie od 1 stycznia roku po wejściu w wykonanie niniejszej ustawy następującego, wspólny fundusz szkolny krajowy królestwa Galicyi i Lodomerji, łącznie z Wielkim Księstwem krakowskim.

To połączenie nie ma jednakowo uwłaczać prawom i obowiązkom wypływającym ze specjalnych tytułów jednego lub drugiego funduszu.

Art. 33. Do funduszu szkolnego krajowego wpływają:

- a) dochody z majątku zakładowego;
- b) dodatki do byłego funduszu szkół normalnych ze skarbu państwa wypłacany;
- c) zasilki funduszu krajowego jaki na ten cel zamieszczany będzie rocznicie w budżecie krajowym;
- d) dochody z innych źródeł na to osobnymi ustawami przeznaczonych;
- e) zapisy i darowizny osób prywatnych korporacyi lub instytucyj.

Art. 34. Wydział krajowy zarządza funduszem szkolnym krajowym, a Rada szkolna krajowa rozporządza jego dochodami w granicach corocznego preliminarzem zakreszonych.

Art. 35. Z dochodów funduszu szkolnego krajowego mają się załatwiać takie wydatki na szkoły ludowe, do których według niniejszej ustawy nie są obowiązane ani fundusze gminne, ani fundusze szkolne okręgowe.

Do tych należą:

- a) dodatki do płacy przyszanawane co lat pięć, nauczycielom szkół ludowych;
- b) zasilki udzielane funduszowi emerytalnemu, z którego wypłacać się będą emerytury i zapomogi nauczycielom, a oraz pensje ich wdowom i sierotom;
- c) potrzeby szkół całego kraju ogólnej natury;
- d) zasilki udzielane funduszom szkolnym okręgowym.

Art. 36. Krajowy fundusz szkolny wypłacać będzie szkolnemu funduszowi emerytalnemu, coroczny zasilki w kwocie równąjącej się przynajmniej przeciętnemu wydatkowi, jaki w trzech ostatnich latach poniósł fundusz szkół normalnych na cele tego rodzaju.

Art. 37. Rada szkolna krajowa użyje corocznie z funduszu szkolnego krajowego sumy stosownej na potrzeby szkół ludowych ogólnej natury, jakoteż na zakupno mających służyć za wzór książek, przyborów i okazów szkolnych, na nadzwyczajne nagrody i zapomogi, na koszty podróży dla nauczycieli wysyłanych w celach naukowych za granicę, na wynagradzanie wędrownych nauczycieli sadownictwa, pszczelnictwa, jedwabnictwa i t. d., na krajowe konferencye nauczycielskie i t. p.

Art. 38. Rada szkolna krajowa, uwzględniwszy potrzeby pojedynczych okręgów szkolnych, udziela im stosownego zasilku w ramach ustawy przepisanych.

Celem uzyskania takiego zasilku, winna każda z Rad szkolnych okręgowych użyć wcoś wcześniej preliminarz roczny swych dochodów i wydatków i przestąpić do Rady szkolnej krajowej do zatwierdzenia. Dokładniejsze w tej mierze szczegóły wskaże instrukcja Rady szkolnej krajowej.

W przypadkach, szczególnie na uwzględnienie zasługujących, Rada szkolna krajowa może z funduszu szkolnego krajowego udzielać nadzwyczajnych zapomóg funduszom szkolnym miejscowym.

Art. 39. Równocześnie z utworzeniem funduszy szkolnych okręgowych, ustaną wszelkie dotychczasowe zaliczki, stale udzielane gminom, zakładom, korporacyom i osobom z rozporządzenia władz centralnych i krajowych lub na mocy ustawy o konkurencyi szkolnej.

(Dokończenie nastąpi).

Minister sprawiedliwości nadał kierownikowi generalnego konsulat i wicekonsulowi w Bukownie Izidorowi Zotta opróżnioną w sądzie krajowym w Czerniowcach posadę rady sądu krajowego.

Sąd wyższy lwowski mianował adjunkta sądu powiatowego w Serecie Erasta Czechowskiego adjunktem sądu krajowego w Czerniowcach.

Wiedeń 6 czerwca. W dalszym ciągu uroczystości danyhych w Wiedniu z powodu bytności Cara, zanotować mamy, iż onegdaj wieczór odbył się u wielkiego ochmistrza dworu ks. Hohenhofa bal, na którym obecni byli obaj cesarze. N. Pani, wielcy książęta rosyjscy i arcyksiążęta austriaccy; monarchowie opuścili bal około godz. 12ej, poczem bawiono się jeszcze do godz. 4ej rano.

Wczoraj rano zwiadał Car wystawę powszechną, gdzie zabawił przeszło dwie godziny. Wieczorem zaś był na przedstawieniu „Sinobrodęgo” w teatrze *an der Wien*.

Z powodu wielkiej parady wojskowej, która jak donosiliśmy wypadła bardzo świetnie, wyśtosował N. Pan rozkaz dzienny do ministra wojny tej ośnoy: „Wyborne wyglądnienie, dobra i żołnierska postawa wojska na dzisiejszej paradzie zadowoliły mnie pod każdym względem. Wyrażając niniejszem wszystkim komendantom i oficerom Moje podziękowanie za pomyślny wpływ, pilność i wytrwałość w pełnieniu obowiązków, korpusom zaś Moje uznanie, polecam Panu podać to natychmiast do wiadomości wojska.”

Zresztą cisza jak zwykle w porze letniej na polu wewnętrznym polityki austriackiej. Uchwały już nawet pogłoski o terminie zwolnienia Rady państwa, które niedawno jeszcze powtarzano, łącząc z niemi różne kombinacye. Widać z tego, że termin nie jest może tak bliskim, jak się zdawało dziennikom wiedeńskim i jakby przypuszczać wypadało z tej gorączkowej agitacyi przedwyborczej, jaką rozwijają centraliści.

Stosunkowo więcej ożywiona jest polityka we-

wnętrzną w Węgrzech. Stęry rządowe i parlamentarne mają bowiem w tej chwili przedmiot zajęcia, mianowicie: budżet, wiceleń Pogrnicza wojskowego i ugodę chorwacko-węgierską. Budżet został już w komisji załatwiony i wprowadzony do Izby; sprawa wiceleń Pogrnicza wojskowego postępuje pomyślnie, albowiem deputowani ze stronnictwa Deaka postanowili przyjąć przedłożenia rządowe i inartykułować bezwarunkowo wydane w tej sprawie rozporządzenia bez odjęcia jakiegokolwiek z zastrzeżeń także koncesyj. W sprawie ugody chorwacko-węgierskiej obrady postąpiły bardzo daleko, wczoraj bowiem rozprawiano już nad jej częścią polityczną i uchwalono w końcu, aby w niedziele odbyć wspólne posiedzenie obu deputacyi regnikolarnych. Na posiedzeniu tem ma być kwestya chorwacka stanowczo załatwiona.

Włochy.

Dnia 5 b. m. umarł we Frosinone Urban Ratazzi, mąż polityczny, który w przeobrażeniu ostatniem Włoch ważną odegrał rolę. Urodził się w Alessandryi 29 czerwca 1808 r. Rodzina jego znana była już dawniej w polityce i w państwie. Ojciec był członkiem junty konstytucyjnej alessandryjskiej jeszcze w r. 1815. Młody Urban kosztem rządów uczył się prawa i został najpierw adwokatem w Turynie, a później, gdy w r. 1838 założono został trybunał apelacyjny w Casale, zostawał przy nim. Alessandrya wysłała go jako posła po rewolucyi 1848 r. Po ówczesnych przegranych powołał go król do ministerstwa, które jak wiadomo, trwało tylko dni ośm. Rzuć się wtedy Ratazzi w opozycję, i w gabinetcie, którego Gioberti był szefem, objął tękę najpierw spraw wewnętrznych, później sprawiedliwości. Porzucił wszakże Giobertiego z powodu projektu wyprawy, którą ten zamierzał uczynić dla przywrócenia papieża.

W skutek tego projektu Gioberti upadł, a Ratazzi pozostał w ministerstwie aż do kłeski pod Nowarą. Ustąpił z gabinetu z abdykacyą Karola Alberta i znów był szefem opozycyi. Zbliżył się jednak nieco do rządu i został prezesem izby w r. 1852. Z kresła prezydenta przeszedł do gabinetu, gdzie objął tękę sprawiedliwości w ministerium Cavoura, dawniejszego swego przeciwnika.

W r. 1859, gdy wskutek konwencyi w Villa-franca Cavour się cofnął, Ratazzi ufał w swą popularność, objął ster rządu i prowadził bardzo zreszcie trudną w tem przejściu politykę, aż do chwili, gdy niedotrzymanie wszelkich traktatów wówczas podpisanych, pozwoliło Cavourowi plan swój unifikacyjny dalej prowadzić. Odtąd aż do śmierci Cavoura pozostał Ratazzi niejako wódwodzić, zawsze gotów na szefa opozycyi, lub też na szefa gabinetu. Po śmierci tego ministra znów stanął na czele rządu w 1862 r., jako najwygodniejszy minister dla króla włoskiego, który z jednej strony szedł zawsze w kierunku, do którego go zmuszała partya ruchu, a z drugiej musiał oszczędzać Francję i potrzebować jak najlepsze zachowywać stosunki z Napoleonem. Zwodził też wysmienicie Ratazzi i Garibaldi i dyplomacya francuską, wyprawa jednak Garibaldiego na Rzym po konwencyi wrześniowej i strzał pod Aspromonte przerwał jego karierę.

Pomimo zachwianej popularności, Ratazzi nie stracił, a nawet i głosami lewicy rozporządzał w pewnych przypadkach. Raz też jeszcze powołał został do złożenia gabinetu w roku 1867 i jako szef rządu znalazł się znów w obec powtórnej wyprawy na Rzym Garibaldiego. Niechcąc zrazić stronnictwa ruchu, które go jeszcze nieopuszczało, wytyczył całe zdolności, aby się wydobyc z tego niebezpieczeństwa bez użycia takich środków jak pod Aspromonte. Próbnie użył atoli wszelkie zabiegi, wykrył i szlachki; powrót Francuzów do Rzymu zatrzymał niemożliwość, ani przeszkodził Mentania. Upadł więc przed gabinetem Menabrei i odtąd stracił wzięcie w stronnictwie skrajnem, przestał być niezbędny dla rządu, zawsze jednak pozostał kandydatem do złożenia gabinetu i postrachem dla tak zwanego stronnictwa umiarkowanego.

Z tego pobieżnego przedstawienia jego politycznego zawodu, okazuje się, że Ratazzi nie był mężem stanu, ale nader zręcznym politykiem, prawdziwie włoskim. Przebiegłości jego wspaniałe niemałe zdolnościami tak się obawiano, że niejedno ustępstwo otrzymywały Włochy od Francji; nie także gabinet Menabrei lub Lanzy zmuszał większość umiarkowaną do poparcia swej polityki, jedynie przez obawę, aby Ratazzi nie wrócił do władzy. Partya ruchu rachowała go do swoich, ale rzeczywistej popularności już nie używał, uważała bowiem za zdradę powstrzymanie Garibaldiego idącego na Rzym, to jest politykę, do której jednak wówczas Ratazzi był zmuszony. Aspromonte a nie Mentania zniszczyło znaczenie polityczne Ratazziego w polityce włoskiej.

Dodać winniśmy, że niepomogła mu do uzyskania tego znaczenia księżna Solms-Bonaparte-Wysee, z którą przed dziesięciu laty się ożenił. Jest to wnuczka Lucyana Bonaparte'go ks. Canino, który z drugiego małżeństwa miał córkę Letycję, żonę poła angielskiego w Grecyi p. Wyse. Pani Ratazzi, znana autorka romansów, po większej części skandalicznych, naraziła sobie Paryż i Florencję także dalece, że niemało politycznej karierze swego męża zaszkodziła, stając się dla niego źródłem niustannych trudności, kłopotów i zająć, których świat nigdy nie przebacza.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 7 czerwca. We czwartek deszcz, wczoraj w piątek pogoda, dziś deszcz; wypadaliż zatem w niedzielę pogoda, gdyby się takiej ścisłości, bo cały maj był zimny i mokry, a w czerwcu niech parzył słońce świeci, zaraz potem mamy deszczu nadmiar. Dziś od samego rana ulewa nierzadoma grzmotami. Zapowiedziany na dziś koncert w ogrodzie strzeleckim, nie przyjdzie do skutku; zapowiedziana na jutro wycieczka straży ogniowej ochotniczej do Woli, odłożona do przyszłej niedzieli, a nie wiemy, czy będzie co z jutrzejszego koncertu w ogrodzie strzeleckim. Widocznie sprzyja tylko aura p. Koźmianowi, bo teatr zawsze pełny, a gdzie lepiej przepędzić wieczór jak w teatrze, skoro deszcz pada.

Odbieramy następujące pismo: Wiekopnej pamięci X. Piotr Skarga Pawski, dawny popęd do założenia Arcybractwa Miłosierdzia kaniem w kościele Św. Barbary, które uwiecznił obrazem nasz artysta malarz Jan Matejko, i na prośbę dziesięciu braci Arcybractwa zawiązujących się od dnia 7 października 1854 r., ułożony pierwotną ordynacyą w dniu 25 t. m. i r., zażył wielkimi sprawami kraju, już więcej w Arcybractwie udziału nie brał, a nawet

wyjeżdżając na długi przeciąg czasu z Krakowa, czułą przemową w dniu 19 września 1858 r. Arcybractwo pogał na zawsze, tak kończąc: „Nakoniec na tem zęgnaniu dajcie mi swoje prawice, a uczynim rozchodząc się apostolską mową: Ja grzesznik wielki, w moich okóło Św. Ewangeliści pracach i modlitwach nigdy was nie zapomnę, a wy ubogich nie przepominajcie. Łaska Boża z wami najmilsi Bracia i Siostry”.

Na temże posiedzeniu, czyli tak zwanego schadze, dnia 25 października 1854 r. w domu u siebie (przy ulicy Siennej gdzie i dziś Zakład mieści się) sławnej pamięci X. Taranowski Mikołaj, wybrany jednomyślnie pierwszym Starszym Arcybractwa, piastował tę godność aż do zgonu, t. j. do dnia 8 sierpnia 1861 r. On to można powiedzieć, zgłębiwszy i do wykonania przywozając pomysły Skargi pacyarchy, stał się rzeczywistym założycielem Arcybractwa. Za niego to, a za insynucyją Jana Pawła Campanusa, prowincynala Zgromadzenia Jezuitów w Polsce, stanęła druga część, prawie oddzielna naszej instytucji, na wzór będących już wówczas w Rzymie, tak zwany „Bank Pobożny” *Mons Pietatis*, a to w r. 1857 (*Dominika lecture*).

Dlatego to, gdy w r. 1869 darowaną przez hr. Sosnowskiego Oskara statyg z marmuru wykuta, w naturalnej wielkości X. Skargi, sprowadzoną z Rzymu, staniem i kosztem s. p. Helcia Ludwika, Starszego Arcybractwa, ustawiono w kościele katedralnym na Wawelu, postanowiono zarazem odwieźć pamięć tak zasłużonego w Arcybractwie męża, jakim jest s. p. X. Taranowski Mikołaj.

Jakoż na posiedzeniu dnia 8 marca b. r. uchwalono nabyć już gotową tablicę marmurową, umieszczoną w ścianie tuż obok Zakrystyi, od prześw. kapituły katedralnej krakowskiej, która takową za cenę kosztów odstąpić raczyła. Odnowieniem i uzupełnieniem pomnika całego zajął się członek Arcybractwa p. Jan Galli rzeźbiarz, wykonaniem zaś portretu na tle wyłaczanej blachy, z oryginalną (prawdopodobnie włoskiego pędzla), znajdującą się w sali obrad Arcybractwa, wizytator p. Łukasz Falkiewicz. W końcu kwietnia b. r. stanął w katedrze na Wawelu pomnik s. p. Mikołaja Taranowskiego, świadczący mający w potome czas o wielkich zasługach męża w zakresie dobroczynności i należnej uczci Arcybractwa dla swego pierwszego starszego, z takim napisem:

D. O. M.

Taranowski Mikołaj

Kanonik katedralny krakowski, urodzony w roku 1542, główny wykonawca myśli X. Piotra Skargi w rozwinięciu Bractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego, Ojcem ubogich zwany.

Pierwszy Starszy Arcybractwa Miłosierdzia, którym był bez przerwy przez lat 37 aż do końca swego życia.

Umarł w dniu 8 sierpnia 1861 r.

Arcybractwo Miłosierdzia w dowód żywej wdzięczności dla pierwszego swego Starszego ku wiecznej pamięci pomnik ten wzniosło dnia 8 marca 1873 r.

Stosownie nabożności i poświęcenie pomnika tego odprawionem będzie d. 10 b. m. we wtorek o godzinie 10 rano, na które Arcybractwo członków i całą dobroczynną Publiczność zaprasza.

— Zeszyt 12ty *Przeglądu Polskiego* mieści w sobie: „Wędrówki po Galicji, komedia nie przyjęta na deski”; „Studia do historii nowego cesarstwa w Niemczech” (c. d.), przez Ignacego Skrochowskiego; Teatr; „Przegląd polityczny”, przez Stanisława Koźmiana.

— Wyszedł właśnie poemat dramatyczny pod napisem „Przyszołość” w pięciu aktach przez Leona Ch. Rzecz dzieje się częścią na Syberji i na Kaukazie, częścią w kraju.

— Od p. Józefa Wiśniewskiego w Gorlicach otrzymaliśmy 20 złr. w jednej połowie na odbudowanie spalonego kościoła w Ropczycach a w drugiej spalonego kościoła i klasztoru XX. Franciszkanów w Krośniu.

— Dla XX. unitów wynaganych z diecezyi chełmskiej otrzymaliśmy od Janka Mikuszewskiego 1 złr.

— Jędrzej Rutkowski, syn handlarza wiktuałów i właściciela domu w Krakowie, znikł z domu rodzicielskiego d. 1go czerwca. Wieczorem widziano go jeszcze na Błoniu miejskim. Rodzina przyrzeka wynagrodzić za wiadomość o jego pobycie. Liczy on lat 23, wysoki, twarzy pełnej, bladej, z lekkim zarostem jasnym, włosów ciemnych, oku siwych, spletni nieco i nie wymawia wyraźnie głosi S, choć ma ościągły, usposobienie melancholijne. Ubrany był w czarną granatową, spodnie kurtowe popielate z lampasem, na głowie kapeluszy biały strzelecki.

— Wczoraj przed północą żołnierz jakiś od piechoty na plantacyach za ulicą Św. Anny w sprzeczce z dwoma cywilnymi, ciął jednego z nich palaszem w rękę i zranil. Ścigany, uszedł.

— W ulicy Floryankiej otwór kanału przed domem pod L. 345 potrzebuje naprawy.

— Wczoraj złowili rybacy w Wiśle jesiotra, ważącego około cetnara, i sprzedali go za 25 złr. Tańszy przeto jesiotr od wotwiny.

— Dopóki kwestya pracy więziennej nie zostanie rozstrzygnięta inaczej na drodze prawodawczej, a utrzymuje się system obecny, należy przynajmniej niekorzystać jego łagodzie stosowną pracę więźniów, którzy im z czasem podala w rękę gotowy sposób do uczciwego zarobku a zarazem zmniejszała kosztu ich żywienia i pomieszczenia. Jak dotąd jest, przekładają więźnie w Austrii dom karny nad dom roboczy, bo w pierwszym prowadzą życie próżniacze, a jeśli co robią niekiedy, to dla zabawki i na swój pożytek; gdy w domach pracy muszą zarabować na utrzymanie swoje i mają wyznaczoną dzienną robotę. Trzeba więc przynajmniej zbliżyć domy więzienne do domów pracy i zatrudniać więźniów stale i ciągle.

W krakowskim domu karnym używani są więźniowie do różnych robót, ale mało ich oddaje się rzemiosłu. W Wiśniczu zaś, gdzie się mieści kilkuset więźniów skazanych na dłuższy czas kar, można snadniej zaprowadzić pewne rodzaje pracy i wyczerpie rzemiosła młodych więźniów. Przedsiębiorstwo prywatne ma tu posłużyć za środek. Rząd zawarł umowę z pp. Bogusławem Ostiadem, Karolem Suchodolskim i Walentym Rycharskim pod d. 10 maja r. b. na lat 10, na mocy której oboje w Wiśniczu dla warsztatów tam urządzonych stolarstwa, slusarstwa, kowalstwa i szewstwa przy użyciu stosownych maszyn. Te nowe warsztaty więzienne przyjmują wszelkie zamówienia w gałęziach powyższych robót, a dek, podków, obowią męskiego i damskiego. W Krakowie mają być urzędzone składy tych wyrobów. Nie wiemy jednak, na jakich warunkach umowy te zostały zawarte.

— W miesiacu maju organa krakowskiej dyrekcji policyi aresztowały 484 osób. Z tych oddano sądom cywilnym 121 a mianowicie: za wydawanie podróbionych biletów bankowych 1, za gwałt publiczny 5, za kradzież 78, za sprzeniewierzenie 3, za oszustwo 12, za obrazę straży 8, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenie ciała 7, za złowienie uszkodzenie cudzej własności 5, za nierzad jako sposób zarobkowania (§. 509 ust. kar.) 1, do posiadanie zwierzczia złowilnej natury (§. 391 ust. kar.) 1. Oddano magistratowi w Krakowie za zbrań, brak zatrudnienia, brak miejsca pobytu, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i do domu przytulku, itd. 140.

W szpitalu umieszczono nierzadnie 4. Ukaraną zaś policyi-

nie za włóczęgostwo, pijaństwo, ekscesa itd. 210. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 79 osób a mianowicie: za powrót z wydalenia 4, za przewinięcia w służbie 27, za przekroczenie przepisów dorózkarskich 12, za pozostawienie koni bez dozoru 10, za spiesznią jazdę 3, za przekroczenie przepisów meldunkowych 12, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 8, za wysłanie dziecka na zebranie (§. 520 ust. kar.) 1, za tamowanie przejścia na chodniku 1, za zebranie udawaniem kalectwa (§. 519 ust. kar.) 1.

— **Chrzanów 7go czerwca.**

(X.) Mając najlepszy dowód podczas ostatniego pożaru, iż nawet najkosztowniejšie narzędzia do gaszenia ognia, jako sikawki, bez ludzi praktycznych umiejących nimi kierować nie nie zdołają zdziałać, krzątając się tu około uorganizowania straży ogniowej ochotniczej. Wiele jednak będzie potrzeba pokonać trudności, zanim to przyjdzie do skutku. Życzyć tylko wypada, aby tutejsi obywatiele, przejechi uczuciem obowiązku, nie wahał się poprzeć tej sprawy, która miastu w każdym względzie umnie uslugi może oddać.

— Nr 412 *Kłosów* zawiera: „Co ich zbliżyło?” — powieść Jana Zacharyasiewicza (c. d.); — „Przebieg literatury zagranicznej:” T. B. Macaulay: Dzieje Anglii od wstąpienia na tron Jakóba II, przez K. Kaszewskiego (dok.); — Wystawa powszechna wiedeńska (Wiedeń); — „Antoni Wiertz;” — „Ogłoszenie;” — Trzy obrazy Wiertza (a trzema rycinami); — „Jakob Falkowski” przez A. Lessera (z ryciną); — „Korespondencya;” (Wiedeń); — „Listy” J. I. Kaszewskiego; — „Spadkobierca tułacz;” powieść Karola Reade, (przekład z angielskiego) (c. d.); — „Wiadomości z pola literatury i sztuki;” — „Kronika paryska;” — „Przegląd polityczny;” — *Gaz. Lwowska* donosi, że jeszcze w marcu nieznajomy podróżny zostawił przez zapomnienie w restauracyi Kohna w Przemyślu na dworcu kolei 10 losów kredytowych i jeden roztysiędowski, a dotąd się nie zgłosił.

— W Drohobyczu urządzają straż ogniową ochotniczą.

— W zamku radziwiłowski Antoninie, odbył się d. 5 b. m. ślub Felicji Radziwiłówny, córki ks. Bogusława, w hr. Karolem Clary-Aldringen, oficerem ułanów w wojsku austriackim. Arcybiskup Ledóchowski dawał ślub.

— Jak donosi *Gaz. Tatrzańska*, parobek jeden z Dolnej Brodnicy w powiecie Kartuskim wyrwał sztukę burstyni najpiękniejszej, tak zwanej barwy kapuczińskiej, wielkości i kształtu bochenka chleba, wagi 6 funtów.

— Czy „farmazon”, wyraz przerobiony z „francymon” (wolnomulacja) jest obelgą? Sąd w Gostyniu orzekł, iż nie. Pociągnięto bowiem przed sąd gospodarza Piotrkowskiej z Ziemią, który wyrzucając swoim towarzyszyom, iż głupcami są, że biją się za Prusaków, którzy burzą kościoły i klasztory a wypędzają zakonników, zawołał: „Król nasz jest tylko farmazonem, a minister Bismark... buduje tylko koszary, kościoły zaś burzy”. Dzienniki nie podają wyrazu, jakim uczył Piotrkowczyk Bismarka, ale prokurator pozwał go o obrazę majestatu i obrazę kanclerza. Otóż sąd uznał, że nazwa farmazona czyli wolnego mularza, nie jest obrazą, albowiem panujący niemieccy i książęta pruscy są członkami a nawet mistrzami łóż wolnomularskich, natomiast zaś za użycie obelżywego wyrazu o księciu Bismarku, skazał go na sześć tygodni więzienia i kosztu procesu.

— Oficerowie pułku kekstohuskiego grenadierów rosyjskich pragnąc się wydziewczyć swemu szefowi, cesarzowi Franciszkowi Józefowi, za przysłanie swego portretu, umyślnie posłał najwazniej wielką fotografię z portretami wszystkich oficerów pułku. Portrety naklejone są na medalionach na ogromnym arkuszu brystolu. Tło na *aqua tinta*, przedstawia wieniec z liści wawrzynowych i dębowych. U góry umieszczone są dwie tarcze z cyframi Piotra I i Aleksandra II. Na tle kartonu są także dwa obrazy przedstawiające bitwy pod Chelmem i Lipskiem, w których ten pułk brał udział, walcząc obok Austriaków. Wspomnienie to ma oznaczać wczel przyjaźni obu armij. Fotografia wykonana u Mieczysławskich, obrazy bitew robił Pilati, a wspaniałą ramę drewnianą Kłosenberg.

EAU de MELISSE des CARMES
F. BOYER na ulicy Taranne, 14,
w Paryżu.



Woda z rośliny zwanej miodownikami karmeli-
ckim, nagrodzona medalem na powszechniej wysta-
wie w Londynie w r. 1862. Środek ten powszechnie
znany i używany w Paryżu przeciw: **cholera,**
zapaleniu, paraliżowi, zemdleniu,
złotyżli, migrenom, bólowi i
rażeniu w żołądku, niestrawności
i t. d.

Skład główny w Krakowie w aptece p. Tranczyń-
skiego, — we Lwowie w aptece p. P. Mikolascha.
— w Brodach w aptece p. Kullaka. (1014-2-)

WŁAŚCIWE
miejsce
DO
bardzo taniego zakupu
NAJLEPSZYCH ZEGARKÓW
znajdują się u
FILIPA FROMNA,
fabrykanta zegarków
w Wiedniu,
Rothenthurmstrasse N. 9, gegenüber
der Wollzeile.
Wszelkie zegarki na sekundę uregulo-
wane, sprzedają się z piśmiennym pie-
ciocletnim poręczeniem.

Ceny w wal. austr. zlr. zlr. zlr.

SREBRNE ZEGARKI:			
1 srebrny zegarek cylindrowy z łańcuszkiem	8	10	12
1 srebrny zegarek cylind. z brzo- giem złotym i łańcuszkiem	12	14	16
1 srebrny zegarek cylind. z kry- ształowym szkłem i łańcuszkiem	10	12	16
1 srebrny zegarek kieszonkowy z kry- ształ. szkłem i łańcuszkiem	15	18	24
1 pięknie zdobiony srebrny zegar- zek damski z długim łańcuszkiem	12	15	18
1 srebrny zegarek kieszonkowy ze szkłem kryształowym, podwój- ną kopertą i krótkim łańcuszkiem	18	22	25
1 remontoir „Prince of Wales” ze szkłem kryształowym, ze złotą tarczą i krótkim łańcuszkiem	12	15	18
1 srebrny remontoir, bez kluczyka do naciągania, ze szkłem kryształowym i łańcuszkiem	20	25	30
1 srebrny remontoir z podwójną kopertą i szkłem kryształowym	28	34	40

ZŁOTE ZEGARKI DAMSKIE:			
1 Nr. 3 złoty zegarek damski z długim pończacym łańcuszkiem	22	25	30
1 Nr. 3 złoty zegarek damski cylind. z podwójną kopertą	40	45	50
1 Nr. 3 złoty zegarek damski kieszonkowy z łańcuszkiem na szyję	38	45	55
1 Nr. 3 złoty zegarek damski wysadzany diamentami z łań- cuszkiem na szyję	48	65	85
1 Nr. 3 złoty zegarek damski remontoir	50	70	100
1 Nr. 3 złoty zegarek damski wysadzany diamentami z po- dwojną kopertą	100	130	150

ZŁOTE ZEGARKI MĘSKIE:			
Złoty zegarek kieszonkowy	35	45	50
Złoty zegarek kieszonk. ze szkłem kryształowym	40	50	60
Złoty zegarek kieszonkowy z po- dwojną kopertą	50	60	70
Złoty zegarek kieszonkowy remon- toir z łańcuszkiem	60	75	90
Złoty zegarek kieszonkowy remon- toir z podwójną kopertą i łań- cuszkiem	90	100	150

Szczegółniki w zegarkach „REMOINTOIR”:			
Remontoir, chronometr, z podwój- ną kopertą	250	400	800
BUDZIKI:			
Budzik ze zegarkiem	5	6	7
Budzik ze zegarkiem i przyrzą- dem do zapalania świecy	8	9	10
ZEGARY SCIENNE			
z 5 letnim poręczeniem:	10	11	12
Do naciągania co dzień	16	17	18
„ „ „ 8 dni	30	33	35
„ „ „ z biciem	48	50	52
„ „ „ 1/2 godzin	28	30	32
Regulatory miesięczne	10	15	20
Zegary kantorowe	15	25	30
Zegary do kawiarni	40	100	200
Zegary grające od 2 do 10 ka- waków	60	45	48
Przeróżne zegarki dla kontroli strażników, chód kieszonkowy, najlepszy istniejący system	75	13	15
Tabakierki grające	15	20	30
Neceserki do szycia grające	15	20	30

Warsztat
DLA
REPARACJI
Stare zegarki częstokroć dro-
gie pamiętają rodzinie, przyjmu-
ją się do reparaacji i do odno-
wienia, tak, że wyglądają jak
nowe. Ceny reparaacji z 5 letnim poręczeniem
zlr. 1/2, 3, 5 do 10.

LISTOWNE ZAMÓWIENIA
uszkodzone zegarki dla kontroli
soliczają pocztową lub poprzednim nadaniem
pieniędzy. Na szczególne zamówienie przesyłają
się także zegarki i łańcuszki za zaliczką do
wyboru, a za niezapłacone pieniądze zwróco-
ne zostaną.

Ceny moje są zawsze niższe posta-
wione niż wszędzie jak najtańsze, a co się ty-
czy najnowszych urządzeń odpowiedzieć mogą
wszelkim wymaganiom ostatnich wynalazków i
ulepszeń.

Ważne, życzący sobie zamówić mogą nowe
zegarki.
Ważne życzący zamienić stare zegarki na
nowe, zechcą się udać do mnie.
Filip
FROMM
FABRYKANT ZEGARKÓW,
Rothenthurmstrasse 9
w Wiedniu.
Upraszam się zwracać dokładnie
na adres. (643-5-12)

Do Handlu
P. J. Wolański w Krakowie
potrzebnym jest **praktykant** z u-
kończoną 4-tą normalną, mający 14
do 15 lat. (1041-1-3)

TRENCZYŃ-CIEPLICE
w Węgrzech.
Oddawna słynne cieplice siarozane od
29 do 32° R.

Przeciw gośćcowi, dnie, neuralgii, po-
rażeniom, chorobom skórny i kostnym, ki-
lowym i złośliwym.

Pora kąpielowa trwa od 1
maja do końca września.
O wygodę publiczności pod względem
mieszkania, wikt, rozrywek i urządzeń
kąpielowych dostatecznie się postarano.

Lekarze kąpielowi: **Dr. S. Ventu-**
ra, kr. pruski radca zdrowia **Dr. i Edward**
Nagel z Wiednia.

Ze zarządu dóbr barona Szymona
v. Sina.
(680-13-20)



Szybkie i pewne wyteplenie
szezurów i myszy,
odznaczoną przez Jego C. K. Mość Ce-
sarza Franciszka Józefa I. wy-
łącznym przywilejem
truczyną na szczyry

która prawdziwą nabyć można:
w Krakowie u p. **M. Jawor-**
nickiego i Józefa Jahna; we
Lwowie u pp. **Konstantego Iskierskiego,**
Jakoba Beisera, Zygmunta Ruckera i
P. Mikolascha; w Przemyślu u p. **Kozłows-**
kiego; w Stanisławowie u p. **Stecher u Se-**
benitz; w Tarnowie u pp. **T. A. Wielogór-**
skiego i W. Müldnera i Spół. (1135-1-12)
Cena sztuki 50 centów.

Świadectwo jednego z najsympatyczniejszych profesorów c. k. kliniki w Wiedniu.
Wielm. P. c. k. nadworny dentysta Dr. J. G. Popp
w Wiedniu, Stadt, Bognergasse Nr. 2.
Pańską

Wodę anaterynową do ust
badałem i uznałem ją za godną polecenia.

Wiedeń.
Prof. Oppolzer,
wysłużony Rektor uniwers., profesor c. k. kliniki w Wiedniu,
kr. saski radca dworu i t. d. (47-1-3)

Na Składzie:
w **Krakowie**: ma p. **W. Redyk** apt. „pod Barankiem”, p. **Siedlecki** apt., p. **Górecki**, p. **J. Jahn**, p. **Wilhelm Fenz** w Ryńku głównym, p. **L. Feintuch**, p. **Er-**
nest Stockmar apt., p. **Dr. apt. Sawiczowski**, p. **J. Tranczyński** apt. „pod Koroną”
w Ryńku głównym i p. **M. Dworski**, róg ul. Brackiej, dom Księcia Jabłonowskiego.
we **Lwowie**: ma Dr. chemii p. **Tytus Zarzycki**, p. **Mikolasch** apt., p. **A. Ber-**
liner apt., p. **Ehrenberger** apt., **Fr. Klein** wdowa, p. **Bonif. Stiller**, p. **Z. Rucker**
i p. **J. Piepes**, aptekarz.
— w **Belzie** p. **Hrymak**, — w **Białym** p. **Józef Knaus** i p. **E. Keler** apt., — w **Bielsku** p. **Stanko**
apt., — w **Bóbrce** p. **J. Zarnitz** apt., — w **Bochni** p. **Fr. Reiss** apt., — w **Brodach** p. **Grünspan** apt.,
M. S. Franzos kup., — w **Brzeżanach** p. **Zimkowski** apt., — w **Buczacu** p. **C. Lewicki**, — w **Chur-**
nowie p. **B. Sporysz** apt., — w **Dolinie** p. **Tramfalner** apt., — w **Dobromi** p. **A. Grotowski** apt., —
w **Drohobycz** p. **Dobrzański**, — w **Dydowie** p. **M. Koniecki**, — w **Frysztaku** p. **Nowakiewicz**, — w **Grzy-**
bowie p. **Muszynski**, — w **Jaworowie** p. **L. Lachowicz** apt., — w **Jarosławiu** p. **Bogusz** apt., — w **Ja-**
złowcu p. **Twardowski**, — w **Krynicy** p. **Nowy Targu** p. **Laur**, — w **Nowym Sączu** p. **Kosterkiewiczowa** wdowa,
nasterzyskich p. **Zarski**, — w **Ostrawie** p. **C. Weber** apt., — w **Przeworsku** p. **Switalski** apt., — w **Przemyślu** p.
S. Lichtmann, — w **Rzeszowie** p. **J. Scheiter** i **Syn** i p. **Kalinowski**, — w **Samborze** p. **Kriegseisen** apt.,
Riedl apt., — w **Sanoku** p. **Jaklicz**, p. **Rob. Barth** i p. **Zarewicz**, — w **Stryju** p. **Przyżanowski** i **J.**
D. Nussenblatt i **Spółka**, — w **Tarnowie** p. **W. T. A. Wielogórski**, p. **H. Koy** i p. **J. Reid** apt., —
w **Tarnopolu** p. **Morawetz**, p. **W. Stachiewicz** i p. **L. Karmin**, — w **Turce** p. **A. Czerniński**, — w **Wa-**
dowicach p. **Foltin** i p. **Uha**, — w **Zaleszczykach** p. **Kodrebski**, — w **Złoczowie** p. **O. Fadenhecht**
i **d. Retsch**, — w **Zolkwi** p. **Nahlik**, — w **Nowym Sączu** p. **I. Garan**.

Fabryka nowopoprawnych, w ostatnim czasie bardzo poszukiwanych
przenośnych lodowni
inżyniera machin **Franciszka Bollingera** w Wiedniu,

poleca swe bardzo dobre lodownie na piwo, wino itd., chłodniki lodowe do prze-
chowania potraw, mleka, mięsa, tłuszczów itd. itd. chłodniki wodne, maszyny
do robienia lodów i zbiorniki do lodów, po stosunkowo bardzo tanich cenach.
Również poleca powyższa firma swe doskonałe kurki metalowe do napojów bu-
zących i wentylów do beczek, windy do piwnic z chłodnikiem lub bez tegoż,
prócz tego przyjmuje także reparacje, jakoteż stare kurki i wentyle w zamian
za nowe. — Zamówienia na powyższe przedmioty, niemiennie na zupełne urzą-
dzenia restauracji i wyszynków przyjmują się i będą punktualnie i bardzo
tanie wykonane, a na żądanie przesyła się wzory wraz z cennikiem. Zamó-
wienia uprasza się adresować:
(641-10-12)

An die **Fabriks-Hauptniederlage: Wien, Wieden, Heumühlgasse Nr. 2.**

Ces. król. uprzyw.
Kolej galicyjska Karola Ludwika.

OGŁOSZENIE!
Z powodu wiedeńskiej wystawy powszechniej odchodzą
z **KRAKOWA do WIEDNIA**
w dniach **11., 21. i 28. Czerwca r. b.**

osobne pociągi osobowe,
które z Krakowa o godz. 7 min. 10 wieczór (czas pragski) odcho-
dzą, a następnego dnia o godz. 7 min. 33 do Wiednia przychodzą.

P. T. podróżnym, którzy ze Lwowa, Gródka, Przemyśla, Jarosławia, Łańcuta, Rze-
szowa, Dembicy, Tarnowa i Bochni do tych osobnych pociągów przylączyć się zamierzają,
służby do użycia osobowy pociąg **Nr. 4**, który na oznaczonym dniu o
godz. 5 min. 5 zrana ze Lwowa odchodzi, i wydane im będą bilety ważne
na czterdzieści dni, po następujących zniżonych cenach:

Z	Bochni do Wiednia i napowrót II. kl.	19	zlr.	52	c. III. kl.	13	zlr.	02	c.
Tarnowa	do	21	24	24	14	17			
Dembicy	„	22	69	15	14				
Rzeszowa	„	24	74	16	49				
Łańcuta	„	25	47	16	97				
Jarosławia	„	26	98	17	98				
Przemyśla	„	31	36	20	89				
Gródka	„	32	78	21	84				
Lwowa	„	36	08	24	04				
Złoczowa	„	38	86	25	90				
Tarnopola	„	41	10	27	40				
Podwoleczysk	„	36	80	24	53				
Brodów	„								

P. T. podróżnym zaś, jadącym ze **Złoczowa, Tarnopola, Podwoło-**
czysk i Brodów służby do użycia pociąg **Nr. 6**, a względnie **Nr. 12** poprzedzają-
cego dnia.

Lwów dnia 4 Czerwca 1873 r.
Dyrekcya ruchu.
(1091)

Znany powszechnie i podług zdania le-
carskiego wszechstronnie wypróbowany
STYRYJSKI SOK ZIOŁOWY
dla cierplących na pierś.
Dostać go można zawsze w świeżem stanie po ce-
nie 80 cent. za flaszkę.

J. Engelhofera Esencya muszkułowa
i nerwowa

z aromatycznych ziół alpejskich.
Bezpośrednio wymieniający środek przeciw bólowi
głównemu i stawów, przeciw zawrotowi gło-
wy i bólom krzyżów, osłabieniu nerwów i ciała, a do
wzmocnienia organów płciowych za najskuteczniej-
szy uznany. Cena 1 zlr.

STOMATICON, Woda do ust
Dra Brunn, Dentysty kilku c. k. Zakładów
w Gracu, uznana w skutkach nader licznych doświad-
czeń za specyficzny środek do zagojenia rozróż-
nionych dziąseł, do usuwania cuchnącego oddechu i
wstrzymania postępującego pruchienia zębów.
Cena flakonika 88 centów.

LIKIER ŻOŁĄDKOWY
Dra Krombholza.

Likier ten przyspadożony ze wzmacniających ro-
ślin, działa szczególnie skutecznie na organa tra-
wiące, a rozprężając żołądek wywiera najbawien-
niejszy wpływ na zdrowie. Może on być doskona-
nym towarzyszem na polowaniu przy wycieczkach
i w podróży. — Cena flakonu 52 cent. (115-10-)

Powyższych przedmiotów dostać można prawdzi-
wych: w Krakowie jedynie u pp. **J. Jahna, W.**
Fenza i w apt. p. **J. Tranczyńskiego**, — we Lwowie
u **K. Schubtha** przy ulicy Krakowskiej, u apteka-
rzy: **Zygmunta Ruckera** (dawniej Tomanka), **Miko-**
lasza i Berliera.

W Białej u **P. Knausa** — w **Bochni** u **B. Faden-**
hachta — w **Czerniowcach** u **T. Zachariasiewicza** i
Rojalskiego — w **Jarosławiu** u **J. Bajana**, w **Ko-**
łomy u **F. Zachariasiewicza** i **Schulmana** —
w **Rzeszowie** u **J. Schaittera** — w **Stanisławowie** u
A. Tomanka i **Spółki** — w **Tarnopolu** u **M. Schlifki** —
w **Tarnowie** u **Wielogórskiego** — w **Wieliczce** u **Char-**
kiego — w **Zaleszczykach** u **J. Kodrebskiego** i **Sp.**

Dla właścicieli gorzelni.

Fabryka machin **METZGER** i **VENU-**
LETH w Darmstadzie dostarcza jako szcze-
gółność machiny i przynależy do gorzelni wed-
ług najnowszego sposobu doskonale wyko-
nane według uznanego systemu. Podpisana
agencja, której oddane zostało wyłączne
zastępstwo na Austrię, rozsyła na żądanie
darmo i odpłatnie katalogi i dostarcza pla-
nów i kosztorysów do całych urządzeń.
Na wiedeńskiej wystawie powszechniej wy-
stawiłszy rozmaite do gorzelnictwa potrze-
bne maszyny; tamże znajduje się zastępca,
który daje potrzebne objaśnienia i uskutecz-
nia sprzedaż.

F. Venuleth
w Wiedniu, Laudongasse, 6, Thür 3
(1019-1-12) früher Apollongasse 18.



Pigulki dla psów,
na podstawie długoletnich doświadczeń naj-
sympatyczniejszych weterynarzy angielskich, wyra-
biane przez **FRANCISZKA JANA KWIZDĘ**
w Kornenburgu.

na psia chorobę, padaczkę, kurczę, reuma-
tyzm i zwykłe choroby psów.
Niezanadto środki zachowawcze
przeciwko wściekliznie.
Cena 1 pudełka 1 zlr. w. a.
Nie sfalszowanych można dostać:
we Lwowie u **Konstantego Iskierskiego**
u aptekarza **J. Beisera**, i **Zygmunta Ru-**
ckera; w Krakowie u **Tranczyńskiego** i
Jawornickiego; w Tarnowie u **J. Wielogór-**
skiego i **W. Müldnera i Spół.**; w Stanisła-
wowie w apt. **Stecherade Sebenitz**. (1135-1-)

Gruntowne wyleczenie
od
Solitera

bez szczególnego poprzedniego lecze-
nia, wykonywa lekarz miejski **J.**
Schaffer w **Opawie**. (678-10-12)

Dla jadących na Wystawę
Wiedeńską.

W najzdrowszej części miasta, Theresianum Gasse, tuż obok kolei konnej prowa-
dzącej na plac Wystawy, są do wynajęcia dwa sypialne pokoje
z łózkami o podwójnych materacach i porządną pościelą,
za opłatą stu reńskich tygodniowo. W cenę tę włączona już usługa,
jakoteż dwa razy herbata, zastawiana w osobnym pokoju. Usługa polska. W ra-
zie żądania może być dodany za opłatą pięćdziesięciu reńskich tygodniowo, salon
z fortepianem i balkonem, zgd widok na cały Wiedeń i okolice. Zamówienia ozna-
czające dzień przybycia, jakoteż długość zamierzonego pobytu, wypada przysłać jak
najwcześniej, dołączając dziesięć reńskich jako zadatek, pod adresem: **Bielański, The-**
resianum Gasse 17, in Wien. (573, 18-20)

Towarzystwo akcyjne hotelowe i zakładów kąpielowych w Wiedniu.

HOTEL DONAU

Hotel pierwszorzędnny przy Praterstern, naprzeciw dworca
kolei północnej a kilka kroków oddalony od dworca
kolei północno-zachodniej, tuż obok **Wysta-**
wy powszechniej położony. Stacja telegraficzna
i Tramwayowa. 400 eleganckich z wszelkim no-
woczesnym przepychem umeblowanych pokoi.

(803-5-6)

Karol Traut,
Dyrektor hotelu,
kr. pruski dostawca nadworny dawniej
restaurator
w kursalu w Wiesbaden.

Wylączny Skład
SAMEJ TYLKO HERBATY

pod firmą
L. Sroczyńskiego

w Krakowie, hotel Saski,

otrzymał świeży transport rosyjskich
czarnych herbat po zlr. 2, 2-50, 3,
3-40, 4, 5, 6 aż do 12 zlr. za funt
wagi wiedeńskiej.

Okruchy najlepszych herbat 2 zlr.
za funt w w.

Biorącym 10 funtów 1 funt rabatu.
Dla kupców skrzynki po 40 i 80 funt.

(953-1-2) **H. Sroczyńska.**

COMMISSION pour décors, costumes,
partitions, brochures, manuscrits,
mise en scene d'opéras,
féeries, ballets, comedies,
dramas et vaudevilles
anciens et modernes
et opérettes
de salon.
S'adresser
à M. DAVID,
du théâtre de l'Opéra,
rue St-Georges, 9, à Paris,
dont l'expérience théâtrale
fait autorité en pareille matière.
Visible tous les jours de 10 h. à midi et de 1 à 5 h.

(1010-1-)

Dobra Bar i Koców

w Starostwie Grodeckiem, między Gród-
kiem a Sądową Wisznją, o ćwierć mili
od przystanku kolei w Rodatyczach po-
łożone, obejmujące według wykazu ka-
tastralnego: 360 morgów roli, 35 mor-
gów łąk, 3 morgi ogrodu i 178 mor-
gów lasu — z którego 48 morgów sta-
rąj dębiny mogą być natychmiast wy-
karczowane i na pole orne obrócone —
są z wolnej ręki do sprzedania.
(979-2-3)

Bliższa wiadomość u adwokata **Dra**
Rayskiego we Lwowie, lub u wła-
ściciela w Kocowie poczta Gródek.

W. m. Knaus,
w Wiedniu, Leopoldstadt,
Mischbachgasse 15, gegenüber
dem k. k. Augustiner
Zarządzeniem.
Złazowane
1873.
Sławkę ognio, wszelkiego
rodzaju, ogrod., pompy o-
gród., hydropony czyli ci-
gacz wody, pompy centry-
fugalne, bud. stud. pompy
do wina, piwa, kawy, ryżu,
konop. skrz. Instruk. cen. darmo.
str. ogn. Instruk. cen. darmo.

(192-12-)

Ogłoszenie licytacji.

Nr. 528.

(960-1-3)

Celem wydzierżawienia dochodów z propinacji miejskiej w **Krosnie** z przyległymi dobrami: Białobrzegi Krosnienko, Suchodół i Głównienka na czas od 1go Stycznia 1874 do końca Grudnia 1876, odbędzie się w tutejszym Magistracie w zwykłych godzinach kancelaryjnych publiczna licytacja, a to na dniu **26 Czerwca 10 Lipca**, lub **5 Sierpnia 1873.**

Cena wywołania wynosi sumę 6080 złr. a. w.

Każdy chcący brać udział w licytacji, obowiązany będzie złożyć przed rozpoczęciem licytacji zakład w gotówce, lub w publicznych papierach w kwocie 608 złr.

Blizsze warunki licytacji mogą być w tutejszej kancelarii urzędowej przejrane.

Krosno 26 maja 1873.

Burmistrz.

Ogłoszenie konkursu.

L. 8716.

(1023-1-3)

Przy lwowskim szpitalu powszechnym jest opróżniona **posada prymaryusza** na I. oddziale chorób syfilitycznych i skórnych, z płacą rocznych 1200 złr, wraz z prawem żądania trzykrotnie, po każdym pięcioleciu odady, podwyższenia płacy o 100 złr. w. a.

Posada ta, na którą niniejszym rozpisuje się konkurs, jest stałą i daje prawo do emerytury.

W podaniach o tę posadę, które **najpóźniej po koniec Czerwca 1873** wniesione być mają wprost do Dyrekcyi Lwowskiego szpitala powszechnego, lub za pośrednictwem właściwej władzy, jeżeli kandydat w służbie publicznej zostaje, kandydaci zamieścić winni krótki opis życia, wykazać uzdolnienie i dotychczasową działalność w zawodzie lekarskim, a w szczególności przyłączyć dokumenta wykazujące:

- miejsce urodzenia, wiek i stan,
- uzyskany stopień doktora medycyny na jednym z uniwersytetów Monarchii austriacko-węgierskiej, dokładną znajomość języków krajowych i zastęgi położone w służbie szpitalnej, oraz
- nadmienić, czyli z którymi urzędnikami krajowymi są spokrewnieni lub spowinowaceni i w jakim stopniu.

Z Rady Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomerji i Wiel. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 23 maja 1873 r.

M. DWORSKI

w Krakowie, Rynek gł. 1. 14

utrzymuje na składzie

świeża Krowiankę styryjską i czernichowską.

(593-20)

Cztery Buhajki

i kilka jałówek rocznych pełnej krwi holenderskiej — prosiaki — Angielskie Jorshire różnego wieku do sprzedania w Toniach pod Krakowem.

(1047-1-3)

Kupna lub dzierżawy Apteki

poszukuje EDWARD RANK mag. farmac. W TARNOWIE.

(952-3-3)



Miejsce widowiska znajduje się pod zamkiem.

Po raz pierwszy w Krakowie!

W całym świecie słynne londyńskie anatomiczne

West-End-Museum,

zawierające 1000 bardzo cennych anatomicznych preparatów, między którymi znajduje się 20 męskich i żeńskich figur wielkości naturalnej, **najobszersze i najdokładniejsze studium embriologii** Dra Kohna z Londynu, następnie sztucznie i mechanicznie oddychająca piękna kobieta *Matgorzata Bellanger*, maska pośmiertna *Napoleona III.*, niemniej rozłożona do najmniejszych części *Wenera anatomiczna*, która naukowo objaśniona będzie.

Muzeum otwarte codziennie dla mężczyzn od godziny 9ej zrana do 9ej wieczorem.

Wewnątrz oświetlone gazem i wogóle wygodnie urządzone.

Tylko na bardzo krótki czas do oglądania.

Cena wstępu 30 cent., wojskowi niższego stopnia płaca 15 cent.

Z uszanowaniem

Adelajda Neuwald.

(1045-2-2)

DOM KOMISOWY

BANKU GALICYJSKIEGO dla HANDLU i PRZEMYSŁU w Tarnowie

ogłasza niniejszem, że otrzymał polecenie komisowej **sprzedaży kości nawozowych** surowych i preparowanych, i uprasza o rychłe zamówienia, ażeby był w możności takowe na czasie wykonać. Na żądanie przyjmujemy zapłatę w ratach.

(861-5-12)

Dyrekcya.

Zarząd Cegielni Parowej Maurycego Barucha w Łagiewnikach pod Krakowem

zawiadamia niniejszem Szanowną Publiczność, iż zamówienia na cegły wyrobu maszynowego i ręcznego, przyjmują się w biurze Młyna Parowego na Podgórzu po cenach niższych wyszczególnionych, a mianowicie:

1000 cegły maszynowej	po 18 złr. w. a.
1000 " prasowanej rozmiarów większych	" 25 " " "
1000 " ręcznej prasowanej	" 18 " " "
1000 dachówki	" 22 " " "
1000 cegły ogniotrwałej	" 70 " " "

Jednocześnie zwraca się uwagę Szanownej Publiczności, iż fabryka wyrobów glinianych w Łagiewnikach dostarcza piece kaflowe i kominki w różnych rozmiarach tak polewy porcelanowej, jako też zwykłej wraz z ustawieniem, po cenach stałych.

751(5-6)

Zarząd Zakładów.

WAGON LODOWY.

Austriac. Towarzystwo handlowe i zaopatrzenia w żywność (dawniej F. Bahl)

Oddział mięsa, Grossmarkthalle w Wiedniu

zwraca niniejszem uwagę Szan. osób nadsyłających mięso z Bukowiny i Galicyi, że przesyłki mięsa wzdłuż całej przestrzeni do Wiednia we wagonach mięsnych, napełnionych lodem, przewożone bywają. Korzystamy z tej sposobności, aby polecić przesyłki mięsa wołowego, cielęcego i wieprzowego, którego o ile można najlepsze spieniężenie uskuteczniamy.

(1009-4-6)

34 nagród

Ces. król. uprzyw.

3 nagrody państwowe

FABRYKA

przyprawianych i mielonych kości nawozowych

J. Fichtnera i Synów w Wiedniu

donosi pp. właścicielom dóbr i gospodarzom wiejskim, iż oddawszy zastępstwo na całą Galicję

P. Szymonowi Goldmanowi w Tarnowie

przyjmować będzie zamówienia i tylko za pośrednictwem tego domu handlowego, który zarazem upoważniony jest do udzielania kredytu.

W uwzględnieniu okoliczności, iż z powodu niezwykłego pokupu kości w ostatnich latach, wszystkich zamówień zrealizować nie podolano, w uwzględnieniu dalszego tegorocznego wystawy powszechnej, która na transport niekorzystnie oddziaływać będzie, uprasza się o jak najrychlejsze obrotunki, ręcząc za najdokładniejsze dotrzymanie oznaczonego terminu dostawy.

(752-6-6)

DOSTAWA PROGÓW.

Dyrekcya budowy austr. kolei północno-zachodniej

zaprasza niniejszem do przedstawienia ofert na dostawę

495,000 sztuk progów pod kolej i 36,000 zw. metrów progów pod zmiany.

Warunki dostawy można przejrzeć w Biurze Dyrekcyi budowy w **Wiedniu I. Mülkerbastei Nr. 5**, albo na żądanie mogą być udzielone pisemnie; oferty opatrzone znaczkami stempowym na 50 cent. i opieczetowane pod napisem „Oferta na dostawę progów pod kolej i zmiany“ będą przyjmowane

do 31 Lipca r. b.

Oferenci zobowiązują się pozostać w słowie aż do 15go Października r. b.; oferty pozostawione do tego czasu bez odpowiedzi należy uważać jako nie przyjęte.

Wiedeń dnia 1go Czerwca 1873 r.

Dyrekcya budowy
c. k. uprzyw. austriac. Kolei północno-zachodniej.

(1084-1-3)

Ogłoszenie.

W gmachu Zakładu narod. imienia *Ossolińskich* we Lwowie na Iszem piętrze od frontu, będą do najęcia na **kilka lat** od 15go Sierpnia b. r. lokalności **stosownie do umieszczenia biur**, składające się z 7miu obszernych pokoi i 2ch przedpokoi z 4ma osobnemi wychodami.

Blizsza wiadomość w Kancelarii administracyjnej Zakładu. (266-19-)

Lwów d. 27 Stycznia 1873 r.

Zakład litograficzny M. SALBA w Krakowie

przy ul. Różanej pod l. 413,

poleca się do wykonania wszelkich w tę gałąź wchodzących przedmiotów dla przemysłowych, jakoteż i naukowych celów. Za staranne i czyste, gustowne wykonanie ręczny się jak najlepiej.

Szczególnie polecam w tutejszem mieście tylko w moim zakładzie wykonywane **biuletyny wizytowe** na pięknym gładkim lub brzośliwym papierze. **Cena za 100 sztuk** w wielkim formacie z herbem 2 złr. 50 c. do 3 złr., bez herbu 2 złr. do 2 złr. 50 c., w dwóch wierszach 2 złr. do 2 złr. 50 c., w jednym wierszu 2 złr. W średnim formacie w dwóch wierszach 1 złr. 75 c. do 2 złr., w jednym wierszu 1 złr. 75 c. W zwykłym formacie w dwóch wierszach 1 złr. 75 c., w jednym wierszu 1 złr. 50 c., ozdobnym pismem 1 złr. 75 c., 2 złr. do 3 złr.

Nakładem moim wyszły **Ilustrowane Przewodniki do kąpieli Krynicy, Szczawnicy i Iwonicza**. Cena egz. 40 c. (935-3-4)

Odprowadzający otrzymają 25% zniżki.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznione zostaną natychmiast za zaliczką pocztową.

Stowarzyszenie murarzy w Krakowie.

W dniu 8 Czerwca b. r. o godzinie 9 rano w kościele XX. Dominikanów, odbędzie się uroczystość poświęcenia nowo sprawnego Sztaendaru. Do udziału przy tejże uroczystości wszystkich członków honorowych i czynnych niniejszem zapraszamy.

Przełożony S. M. K.

Feliks Kajdzinski

Sekretarz.

Cieślowski.

Adwokat

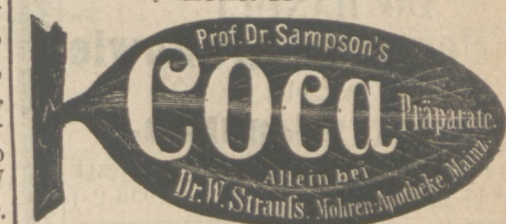
Dr. Zygmunt Blatteis

otworzył biuro swoje w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod L. 87/227 Gm. II. na Iszem piętrze. (989-5-6)

Według jednorozmianego zdania

myślących lekarzy

allopatów i homeopatów, niemniej codziennie wiktoryjnie wyliczonych tym sposobem osób, używały w chorobach narzędzi **oddechowych** (szyi i piersi) i **trawienia** (żołądka, wątroby, kisielki stołowej itd. hemoroidach) tudzież **ustroju nerwowego** (śledziennictwie, macimnictwie) ogólnych i szczególnych **osłabieniach** (upławy, bezsilności męskiej), wprowadzone za pomocą **Aleks. Humboldta**.



(według taksy aptekarskiej w Niemczech za flakon i pudełko 1 tal.) tak świetne skutki, że można je polecić najsilniej wszystkim podobnie cierpiącym. Dla szczegółowego obeznania się przesyła **aptekę pod Murzynem w Moguncyi** i składy główne: dla Niemiec — Austrii **Ed. Haubner** w Wiedniu, dla Węgier **J. Török** w Peszcie i **J. E. Pecher** aptekarz Temeswarze, w Pradze **J. Fürst**, aptekarz, naukową rozprawę prof. Dra. Sampsona o wyrobach kokowych opłata nie i darmo. (695-9-30)

Dla cierpiących na włosy.

Wielmożny Pan Edmund Bühlgen, w Lipsku, Brüderstrasse 28 part. *)

(Świadectwo Nr. 10098). Z wielką radością donoszę Panu miłą wiadomość o **korzystnym rezultacie Pańskich środków do wzmożenia włosów**; wyrosło bowiem **mnóstwo nowych włosów**, również **ustało łuszenie skóry na głowie**.

Dziękując Panu najuprzejmiej, nadmieniam, iż doniosę o **skutecznym rezultacie** także innym osobom.

Bobstedt w Badeńskim, 13 Lutego 1873 r.

O. Müller, małżonka pastora.

*) Listy z dokładnem o ile można podaniem cierpienia i dołączeniem kilku wypadłych włosów celem mikroskopijnego zbadania uprasza się nadsyłać **opłatnie pod powyższym adresem**. (910)

Meln weltberühmtes

Restitutions-Fluid

zu haben nur bei mir selbst oder bei G. Ullrich, Wien, Judenplatz Nr. 9.

Preis: 1/4 Kiste fl. 20; 1/2 Kiste fl. 10 1/2; 1 Kiste fl. 5 1/2.

Carl Simon, **Erfinder** des Restitutions-Fluid und **Gründer** der Fluid-Heilmethode. (657-10-13)

Kąpiele KÖNIGSDORFF-JASTRZEMB w Górnym Szląsku.

Pierwszorządny zdroj żółowy zawierający w sobie jod i brom.

Rozpoczęcie pory kąpielowej 15go maja b. r.

Według urzędowego uznania król. rządowego kolegium lekarskiego w Wrocławiu, lecznicze zdrojowisko to może być **zupełnie na równi** postawione ze słynnym zdrojem Elisenquelle w Kreuznach i Adelhausquelle w Bawaryi.

Zabezpieczono się pod względem urządzenia tak, iż **jakimkolwiek uczęszczaniem pod każdym względem zadosyćuczynionem** będzie.

Zapytania i zamówienia na mieszkania, wody mineralne i zgęszczoną żołą należy przesyłać do **Zarządu kąpielowego**. (802-7-2)

NAJSWIEŻSZA NOWOŚĆ.

Strój damski z rybiej łuski delfinowej.

w najgrubniejszych formach kwiatów. Ten nowy strój trzeba zobaczyć, aby być oczarowanym i uniesionym, gdyż śnieżno białe łuski rybne w formach kwiatów ugrupowane, pomieszczone ze świecącym srebrem, wywierają na przypatrującego się magiczny wpływ. I garnitur broszek i kołczyki kosztuje złr. 5-50; 1 bransoletka złr. 4, 5; 1 para szpilek do włosów złr. 2-20, 4; pudełka skórzane do tego wysłane jedwabiem polującą się osobno i kosztują według wielkości za sztukę 75 c., 1 złr.

Wenecjański filigranowy strój

z prawdziwego urzędowo wypróbowanego srebra, zajmuje jedno z pierwszych miejsc pomiędzy strojami z powodu różnorodnego, ślicznego i wspaniałego wykonania. I garnitur broszki i kołczyki kosztuje złr. 4, 4-50, 5, 6, 8, 10 złr. Broszki i kołczyki oddzielnie kosztują zawsze prawie połowę ceny całego garnituru. Naszyjnik po złr. 12, 14, 16 złr.; bransoletka złr. 6, 6-50, 7, 9, 10 złr. Szpilki do włosów sztuka złr. 3, 3-75, 4. Medaliony złr. 3-35, 3-20, 5, 6 złr. Krzyżki na szyję c. 35, 60, 70, 85, złr. 1, 1-35.

Albumy grające

we wszelkich formatach, skromne i ozdobne po złr. 8-50, 11, 12, 14, 20, 25, 30 złr.; bez muzyki w wielkim wyborze sztuka c. 50, złr. 1-50, 2 do 25 złr.

Neecserki do szycia grające,

pięknie urządzone od złr. 16 do 25 złr., szczególnie śliczne we formacie albumu po złr. 13, 15, 18 złr. Neecserki do szycia bez muzyki po c. 50, 75, złr. 1-50, 2-20 i wyżej.

Samogrające muzyki

we wielkim wyborze; 2 kawalki grające złr. 16-50; 4 sztuki grające złr. 35; 6 sztuk grające po złr. 40, 50, 60; 8 sztuk grające złr. 75; 12 sztuk grające złr. 100; 6 sztuk grające z bebenkiem, kastanietami i dzwonkami 85 złr. Małe tabierki, grające 2, 3, 4 kawalki po złr. 6-75, 10, 12 złr.

Lorynety teatralne

w bardzo wielkim wyborze w czarnej emalii, kości słoniowej, skórze po złr. 2, 3 do 80 złr. według gatunku.

Przybory do postawienia na biurko do pisania,

składające się z rozmaitych utensyliów lanych z żelaza po złr. 3-50, 5; gładko lane z brązu po złr. 11, 12, 13, 15 złr.; z bardzo pięknego gładkiego polowanego brązu po złr. 24 i wyżej. Obrazy olejne i druki olejne kolorowe — lustra salonowe ze złoceniami ramami — książki do nabożeństwa niemieckie i czeskie — najnowsze paski damskie — wachlarze, tudzież wiele innych nowości, wszystko w bardzo wielkim wyborze poleca

Skład towarów galanterijnych,

Industriehalle, w Wiedniu, Praterstrasse 16. (348-6-6)

Nader korzystna oferta szczęścia.

Szczęście i błogosławieństwo u Cohna.

Wielka przez miasto Hamburg poręczona loterya pieniężna przeszła **2 milion. 661.400 tal.**

Ta korzystna loterya pieniężna jest tym razem znowu wygraniem bardzo znacznie pomniejszoną, zawiera bowiem 84.500 losów, a w przeciągu kilku miesięcy następujące wygrane w 7 klasach z pewnością wyciągnięte zostaną, mianowicie: Isza wygrana w danym razie **120.000 tal.**, szczegółowo **80.000, 40.000, 30.000, 20.000, 16.000, 2 po 12.000, 10.000, 3 po 8.000, 3 po 6.000, 6 po 4.500, 13 po 4.000, 11 na 3.200, 12 po 2.400, 32 po 2.000, 3 po 1.600, 65 po 1.200, 204 po 500, 3 po 600, 2 po 450, 412 po 400, 412 po 300, 10 po 150, 472 po 80, 19.800 po 44, 22.330 po 40, 20, 86, 4 i 2 talary.**

Ciągnięcie wygranych pierwszej klasy jest urzędowo na

18 i 19 Czerwca b. r.

ustanowione i kosztuje

cały los orygln. tylko 3 złr. w. a. pół losu " " 1 1/2

owieró losu " " 80 cent.

Te losy oryginalne zaopatrzone pieczęcią rządową (nie ze zakazanych promes lub loteryj prywatnych) wysyłam za opłatnem nadaniem należycie, nawet w najodleglejsze strony.

Urzędową listę ciągnięć i

pieniądze wygrane

rozsyłam natychmiast po ciągnięciu każdemu interesowanemu punktualnie i dyskretnie.

Kantor mój jest jak wiadomo najstarszym i najszczęśliwszym, gdyż uczestniczący wygrali już w mnie największe główne wygrane tal. 100.000, 60.000, 50.000, często 40.000, 25.000, 20.000, bardzo często 15.000, 12.000, 10.000 tal. itd., a nie dawno w odbytych ciągnięciach w maju b. r. ogólną sumę przeszło 100.000 talarów, według urzędowych wykazów wygranych. (1090-1-5)

Laz. Sams. Cohn,

w HAMBURGU,

główny kantor, dom bankowy i wymiany.

KSIĘGARNIA
S. A. Krzyżanowskiego
w Krakowie,
przyjmuje przedpłatę na dzieło, które się
drukuję w drukarni W. Korneckiego i wy-
daje w Sierpniu r. b.
Dra Stoeckla
profesora zwyczajnego filozofii na akademii w Eich-
stademie:

Logika i Noetyka
z drugiego poprawnego wydania oryginału
niemieckiego
za upoważnieniem autora
przełożył
Dr. Władysław Miłkowski
i wielki tom w 8ca przeszło 300 str.
Cena przedpłaty do dnia 1 Sierpnia wynosi
2 zhr. 50 cent. Po wyjściu dzieła cena ta
będzie znacznie podwyższoną.
Taż sama księgarnia otrzymała na skład
główny:

Pamiętniki
Michała Toczyskiego,
byłego oficera wojsk polskich,
obejmujące
wspomnienia od roku 1803 do 1863 roku
z dodatkiem
szkół służby garnizonowej,
Kraków 1873 r. 1 tom stron. 268. Cena
1 zhr. 50 centów. (939-2-3)

DO HANDLU
W. Fenza w Krakowie
potrzeba
praktykanta.
Zamieszcowi, jakoteż posiadający język
niemiecki mają pierwszeństwo. (956-2-)

Pasta piękności
najdziejniejszy a nieszkodliwy środek, stwierdzony
wieloma świadectwami do wygubienia wszelkich
zmnaszczków, plam wątrobianych, piegów i opale-
nia na twarzy, w zmianach których cera otrzymuje
natychmiast polską aksamitność nie do uwierzenia,
a jednak prawdziwe. Cena 85 cent.

Mydło toaletowe nadające białosć i de-
likatność cerze, niszczy łupież, a po umyciu się
nie zostawia najmniejszego pieczenia. Cena 25 c.
C. k. uprzyw. płyn i proszek
desinfekcyjny, bardzo ważny środek podług
epidemiologicznych chorób, jak: cholera, ospa, tyfus itd.
Cena proszku 1 funt 12 c. na pół zębów. Cena
50 centów.

Krople cudowne na ból zębów. Cena
50 centów.
Atrament do znaczenia bie-
lizny bez gumy. Cena 50 cent.

Maść niszcząca odgniotki;
kilkoma świadectwami już uznana za swęj sku-
teczność, a wieloma publicznymi podziękowaniami
zalecana.

Krowianka Styryjska.
Proszek niszczy natychmiast pluskwy i ka-
rakony. Cena 30 cent.

Mączka szwajcarska, najdziejniejszy środek
do zastąpienia małym dzieciom po-
karmu zrzeczywistego, z zupełnym zadowoleniem
ordynowane przez lekarzy krakowskich.
Również utrzymują wszelkie lekarstwa zagranic-
ne, Przyrządy chirurgiczne, Kłopotomy francu-
skie, Inhalatory, Respiratory itd., jakoteż Parfu-
mery, Poudry prawdziwe, Blanche i wszelkie wy-
twory toaletowe francuskie.
Wyroby podpisanego utrzymują we LWOWIE p.
Mikolasch aptek. — w TARNOWIE p. Reid
apt. i p. Tenczyn apt. — w BOCHNI p. Reiss —
w STARYM SĄCZU p. Schameit apt. — w ŻYW-
CU p. Kłoska apt.
(84-29-)

J. Trancożyński.

Sławy
Balsam Veteriniego

powszechnie znany, niezawodny środek na
cierpienia reumatyzmowe, nerwowe, fluksy-
e, ból zębów, ból głowy, wszelkie kur-
cze, czkawki, biegunki z zaziębienia; leczy
tak zwany *tie douloureux*, szkorbut; codziennie
używanie z zimną wodą do płukania ust,
chroni od zepsucia zębów, wzmacnia dź-
siała i pozabawia nieprzyjemnego odoru ust,
leczy wszelkie spazmy i sieczenia bar-
dzo szybko, podobnie wszelkie rany nie-
bezpieczne, zastarzałe lub niezaniebane
i chroni od zgorzeli (Brand); leczy róż-
ne słabości oczu, niszczy opalenia od słońca,
nadając twarzy czystość i delikatność,
gładząc zmarszczki.
Cena jednego flakonu 1 zhr. 50 c. w. a.
Utrzymują ten balsam w KRAKOWIE pp.
aptekarsze **W. Redyk, Dr. Sawiczewski, J.**
Trancożyński, E. Stockmar i pp. **J. Jahn,**
J. N. Walter, — w Lwowie p. Wiele-
goński, — w Bochni p. Niedzielski, — we
Lwowie i na prowincji każda prawie apteka
i znaczniejsze handle.

Odnaczone medalem w Paryżu!!

Biały syrop piersiowy
z fabryki **G. A. W. Maye-**
ra w Wrocławiu zało-
żonej w r. 1855 właśnie świeżo
nadszedł i można go najusilniej
wszystkim cierpiącym polecić.
Prawdziwy Syrop piersiowy
jest zawsze do nabycia w Krako-
wie w aptece p. **Wiktor Redy-**
ka i u p. **Piotra Krokiewicza** na
Stradomiu, — w Tarnowie u p. **W. T.**
Wielogórskiego, — w Przemyślu u p.
Edwarda Machalskiego, — w Brze-
żanach u p. **B. Fadenhechta.** (714)
Proszę uważać na pieczętkę i etykietę.
Zapewnione od fałszowania i naślado-
wstwa znakiem ochronnym wedle c. k. pa-
tentu z d. 7 Grudnia 1858 r. do L. 130/564.

Ces. król. uprzyw.
kolej galicyjska Karola Ludwika.
OGŁOSZENIE.

Dla przewozu osób, pakunków podróżnych i pospiesznych, jakoteż towa-
rów na linii łączącej **Brody z Radziwilowem** i przeciwnie, ustano-
wioną została osobna taryfa przewozowa, która z dniem otwarcia wspomnianej
linii w życie wejdzie.
Taryfy te nabyć można w naszych stacjach.
Lwów, dnia 28 Maja 1873 r.

(951-2-3) **Dyrekcya ruchu.**

Losy Miasta Krakowa
Główne wygrane Zhr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15.000 itd.
Najniższa wygrana zhr. 30 w. a.
Sprzedają
we **Lwowie:** C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny i Filie jego
w Krakowie, Czerniowcach, TARNOPOLU i SAMBORZE;
Galicyjski Bank krajowy i FILIA jego w BRODACH;
w **Wiedniu:** Bank und Wechslergeschäft der Nieder Oesterreichischen
Escompte Gesellschaft. (238-5)

Potrzebny jest od 1go Lipca
do wydzierżawienia **na lat sześć,**
najmniej **trzy**
Dworek z ogrodem o 7miu pokojach
na przedmieściu Krakowa, lub nawet za
rogatkami — chociażby na Podgórze.
Upraszam o spieszne zgłoszenia do **Bie-**
ra zleceń przy ulicy **Szwedzkiej** pod L. 207.
(1088-1-3)

W Krakowie od kilku lat egzystu-
jąca **1sza krajowa fabryka**
rekawiczek J. Dobro-
wolskiego przy ulicy Grodzkiej
pod L. 86/87 wyrabia wszelkiego ro-
dzaju rekawiczki i sprzedaje tak po-
jedynczo, jako też na tuziny, po naj-
umiarkowańszej cenie — zaś obstatun-
ki zamiejscowe uskutecznia akuracie
za pobraniem pocztowym. (1090-2-2)
Tamże znajdują zatrudnienie Osoby
zdadne w sębnowaniu rekawiczek.

PASTYLKI PIERSIOWE
ZE SOKU GŁOWIASTEJ SAŁATY
I LAUROWYCH LISCI
pp. **GRIMAUULT & C^{ie} APTEKARZY w PARYŻU**

Są to wyborne cukierki złożone z dwóch sub-
stancji, znanych w medycynie ze swych własności
łagodzących i usmierzających skutkiem **kaszle,**
rozjażdżenie w piersiach, katary
uprzedzające. Cukierki te łączą z Syropem
nadszorstu wapna, używają się dla usmierzania
mocnego kaszlu połączonego z odplawianiem i ko-
kluszem. (35-26-28)
Dostać można w Krakowie w aptece p. **Józefa**
Trancożyńskiego pod Koroną w Rynku głównym i w
aptece p. **Redyka,** — we Lwowie w Składzie ma-
teriałów aptecznych, w aptece p. **Piotra Mikola-**
scha i w aptekach p. **Berlinera** i **Ruckera,** — w
Brodach w aptece p. **Franzosa,** — w Rzeszowie
w aptece p. **Schaitera,** — w Warszawie w Skła-
dach materiałów aptecznych pp. **Mrowzowskiego,**
Ferd. Aug. Gallego i **Ludwika Spiessa.**

STARANNE UTRZYMANIE
ZEBOW
GĘBY DZIAŁEŁ I UST

Ellixir, Proszek, Pasta do zębów (opiat)
Bethana.
Są to wyborne środki do utrzymania trwałości
zębów. Nadzwyczaj przyjemnej woni i smaku leczą
puchliny tworzą, wzmacniają mięśnie dziąsłowe, u-
trzymują czystość i białosć zębów, zapobiegają pró-
chnieniu i usmierzają najgwałtowniejszy ból zębów.
W Paryżu w aptece p. **Bethana, Faubourg**
St. Denis, 90, — w Krakowie w aptece p. **Tran-**
czyńskiego pod Koroną w Rynku głównym, —
we Lwowie w aptece p. **Mikolascha.** (18-10-)

Ces. król. uprzyw.
kolej galicyjska Karola Ludwika.
Obwieszczenie.

W porozumieniu z koleją Odeską zaprowadzoną będzie **nowa tary-**
fa przewozowa dla przestrzeni **Podwołoczyska-Woloczy-**
ska, która z dniem 1 Czerwca r. b. w życie wejdzie; — dotychczasową taryfę
zaś z dniem powyższym znosi się.
Nowe taryfy nabyć można w naszych stacjach.
Lwów dnia 29 Maja 1873 r.
DYREKCJA RUCHU.
(950-2-3)

SKŁAD
materyałów piśmiennych i rysunkowych
F. Szukiewicza
w Krakowie przy ulicy Grodzkiej 1. 62
polecą
Monogramy za 100 listów i 100 kopert od 2 zhr. 50 c.
Bilety wizytowe 4 la minute za 100 biletów od 60 cent.
Nagłówki na listach i kopertach
Tekst, Albumy i wszelkie przedmioty na biórka w znacznym wyborze
Obrazy (druki olejne) Wiedeńskie, Berlińskie i Medyolańskie. (845-13-)

Księgarnia, Skład i Wypożyczalnia nut
A. Nowoleckiego w Krakowie
przy głównym Rynku i rogu ulicy Brackiej pod Nr. 15,
podaje niniejszem ogłoszeniem do wiadomości PP. Dyrektorów i Nauczycieli szkół,
Ochmistrzyn, Przełożonych zakładów naukowych w Galicyi, że jak corocznie tak i w
roku bieżącym księgarnia powyższa **przygotowała największy wybór w odpowie-**
dnich oprawach książek na nagrody pilności po cenach od 30 centów do 2
i 3 zhr. tak w języku polskim, francuskim i niemieckim, książki do nabożeństwa
itd. — liczny zbiór obrazków Świętych, fotografii itp.
Wydany Katalog czyli przewodnik dla kupujących książki dla młodzieży i dla
ludu wraz z dodatkiem, na żądanie przesyła się bezpłatnie. (955-2-3)

O otrzymaniu z pierwszej ręki
świeżego transportu
KARAWANOWEJ HERBATY
w gatunkach wyborowych,
podpisany Dom Handlowy niniejszem donosząc, zawiadamia równocześnie, iż
takowa sprzedaje się u niego po cenach
od dwóch do dziesięciu zhr. za funt
wagi rosyjskiej.

Biorący na raz **dziesięć funtów herbaty** jednej ceny,
otrzymuje **w dodatku jeden funt** z tego samego gatunku.
Ponieważ firma, która zaopatrywała dotąd przeważną część Galicyi w
swoje wyborowe gatunki herbaty, została zwinęta, przeto podpisany dom
handlowy postarał się o te same gatunki i z tego samego źródła, polecając
je lubownikom tego napoju.
(942-3-10) **Józef Riedel.**

Towarzystwo akcyjne kolei rumuńskich.
Wskutek uchwały Rady Nadzorczej i stosownie do ogłoszenia naszego z d. 20
Listopada 1872 r. wzywamy posiadaczy aszych zakładowych akcyj Pierwszeństwa
(Kwitów tymczasowych) do dalszej wpłaty w następujących terminach i kwotach, za
przedłożeniem „Kwitów tymczasowych“ uiszczyć się mającej
Na każdą akcję wraz z odsetkami po 8% od 1 Sierpnia 1873 należy wpłacić
13 1/3% = tal. 20 sgr. —
wraz z odsetkami „ „ „ 22
tal. 20 sgr. 22 w dniu 16 Czerwca b. r.
13 1/3% = tal. 20 sgr. —
wraz z odsetkami „ „ „ 26
tal. 20 sgr. 26 w dniu 16 Lipca b. r.
13 1/3% = tal. 20 sgr. —
wraz z odsetkami „ „ „ 4
tal. 21 sgr. 4 w dniu 16 Września r. b.
10% = tal. 15 sgr. —
wraz z odsetkami „ „ „ 1
tal. 16 sgr. — w dniu 1 Listopada r. b.
10% reszty wpłaty = tal. 15 sgr. —
wraz z odsetkami „ „ „ 3
tal. 16 sgr. 3 w dniu 1 Grudnia r. b.

Pełne wpłaty są w każdym wyżej oznaczonym terminie dozwolone i ci, którzy
z tego prawa chcą korzystać, mają włącznie 8% odsetków od 1 Sierpnia 1873 zapłacić:
60% = tal. 90 sgr. —
wraz z odsetkami „ „ „ 9
tal. 93 sgr. 9 w dniu 16 Czerwca r. b.
46 2/3% = tal. 70 sgr. —
wraz z odsetkami „ „ „ 1
tal. 73 sgr. 1 w dniu 16 Lipca r. b.
33 1/3% = tal. 50 sgr. —
wraz z odsetkami „ „ „ 25
tal. 52 sgr. 25 w dniu 16 Września r. b.
20% = tal. 30 sgr. —
wraz z odsetkami „ „ „ 2
tal. 32 sgr. — w dniu 1 Listopada r. b.

Wpłata może być w któremkolwiek niżej wymienionem miejscu uskutecznioną:
w Krakowie w Banku Galicyjskim dla handlu i przemysłu, w Hamburgu u pp. **L. Behrens & Synowie,**
Lwowie w Filii c. k. uprzyw. aust. „ Lipsku u pp. **Hammer & Schmidt,**
Zakładu Kredytowego dla Handlu i Przemysłu, „ Kolonii u pp. **Sal. Oppenheim jr. & Co.,**
Berlinie w Dyrekcji Towarzystwa Dyskontowego, „ Monachium w Bawarskim zjednoczo-
nym Banku, „ Mannheim u pp. **W. H. Ladenburg &**
u p. **S. Bleichröder,** „ Magdeburgu u p. **M. S. Meyer,**
Frankfurcie n. M. w Filii Banku dla „ Brunświku u pp. **N. S. Nathalion spad.**
Handlu i przemysłu, „ (Towarzystwo prowincjonalne dyskon-
Wiedniu w c. k. uprzywilejo. anstr. towie Brunświk), „
Zakładzie Kredytowym dla Han- „ Bremie u pp. **J. Schultze & Wolde,**
dlu i Przemysłu, „ Oldenburgu u pp. **C. & G. Ballin,**
Wrocławiu u p. **Jakóba Landau,** „ Amsterdamie w Banku Amsterdamskim
u p. **E. Heimann,** „ Bukareszcie w Banku rumuńskim,
Hanowerze u p. **M. J. Frensdorff, To-** „ u p. **Jacques Fournay,**
warzystwo Prowincjonalne Dys- „ u p. **S. Jonide,**
kontowe Hanower. „ Gałacz u pp. **Schwab & Co.**
Berlin dnia 30 Maja 1873 r. (1085)
Komitet Towarzystwa akcyjnego kolei rumuńskich.
Ottmann. Nitze.

Fabryka mebli żelaznych
REICHARD & COMP.,
III., Marxergasse 17, w Wiedniu.
1. Skład: I., Liebenberggasse 6. 2. Skład: I., Opernring 15.
Illustrowane cenniki darmo! (503-26-36)